

◆ Spotkania na polach bitew ◆ Wojewódzki Złot Kombatantów

W rocznicę tragicznego Września

Zbliża się 28-rocznica września 1939 r., który wiąże się z tak tragicznymi następstwami dla narodu polskiego i innych. W związku z tym Zarząd Okręgu i oddziały ZBoWiD w Poznaniu zorganizują w najbliższym czasie różne imprezy, by uczcić pamięć poległych w walkach oraz przypomnieć społeczeństwu przebieg kampanii wrześniowej i ważniejsze momenty z okresu okupacji.

Przewidziano więc akademie i spotkania z mieszkańcami, w zakładach pracy i szkołach, porządkowanie grobów poległych, składanie wieńców i kwiatów, wycieczki kolarskie (wspólnie z WKZZ i organizacjami młodzieżowymi) szlakiem walk i męczeństwa ze startem w miejscu obozu koncentracyjnego w Zabikowie.

M. in. na początku września wyjedzie z naszego województwa 100 osobowa grupa b. uczestników walk i przedstawicieli rodzin poległych, by uczestniczyć wraz z delegacjami w spotkaniach na największych pobojuwiskach w województwach warszawskim i łódzkim, gdzie spoczywają zwłoki wielu żołnierzy, oficerów i podoficerów Armii Poznań. Uczestnicy zajmą się m. in. porządkowaniem grobów, złożą na nich wieńce i wianki kwiatów, udadzą się w Warszawie na grób b. dowódcy 14 dywizji Armii Poznań, gen. Franciszka Włada.

W województwie przewidziano, poza Poznaniem, większe uroczystości w powiatach: gnieźnieńskim, kaliskim, wrzeskim, krotoszyńskim, ostrowskim, leszczyńskim i rawickim.

Od dzisiaj w naszym mieście

400 naukowców z 23 państw na zjeździe anesteziologów

Dzisiaj o godz. 9 w sali poznańskiego Pałacu Kultury rozpocznie się III Międzynarodowe Sympozjum Anesteziologiczne, które trwać będzie cztery dni. Dwa poprzednie sympozja odbyły się w Budapeszcie i Pradze. Obecnie na miejsce międzynarodowego spotkania anesteziologów obrał Poznań, jako iż należy on do czołowych ośrodków tej dyscypliny nauk medycznych w Polsce (1/6 ogólnej liczby anesteziologów polskich pracuje w Poznaniu).

W Sympozjum weźmie udział 400 wybitnych naukowców reprezentujących 23 państwa. Podczas licznych specjalistycznych posiedzeń naukowych, konferencji i zebrań otwartych wygłoszonych będzie 140 referatów. Wszystkie one dotyczą problemów krążeńowych w anesteziologii i reanimacji.

Jednocześnie od poniedziałku do soboty eksponowana będzie w Pałacu Kultury wystawa sprzętu medycznego przeznaczanego do znieczuleń i reanimacji, wyprodukowanego przez 13 firm zagranicznych.

Przewiduje się też posiedzenie zarządu głównych towarzystw anesteziologicznych krajów socjalistycznych, mające na celu ustalenie form dalszej współpracy oraz tematykę następnego zjazdu.

W niedzielę poprzedzającą zjazd odbyło się w Chodzieży spotkanie byłych uczestników kursów szkoleniowych z zakresu anesteziologii z udziałem kierowników katedr, zakładów i instytutów zagranicznych, omówiono dalsze formy szkolenia i współpracy.

(wch)

Polski jacht wrócił ze Spitsbergenu

W poniedziałek wieczorem wrócił do Polski po dwu i pół miesięcznym rejsie, jacht Akademickiego Klubu Morskiego z Gdańska pod dowództwem kapitana Wacława Lisiewiczza. Jacht „Swarożyc III” odbył trudny rejs na Morze Północne i jako pierwszy polski jacht dotarł za koło polarne do Spitsbergenu. (PAP)

czyli w rejonach, gdzie toczyły się zacięte walki. Centralną uroczystością w Wielkopolsce będzie przewidziany na 17 września w Poznaniu wojewódzki złot kilkuset kombatantów.

W woj. poznańskim przebywać będzie we wrześniu delegacja weteranów Armii Radzieckiej i uczestników wojny ojczyźnianej. (b)

27 bm. Święto Lotnictwa

Poznań przygotowuje się do centralnych uroczystości

Jak już informowaliśmy, tegoroczne obchody Święta Lotnictwa zbiegają się z 10-leciem powstania Lotnictwa Operacyjnego. Tym razem więc centralne uroczystości odbędą się w Poznaniu.

W sobotę 26 bm. po południu zostanie otwarta wystawa obrazująca „Historię i dorobek publicystyczno-naukowy Lotnictwa Operacyjnego”. Wieczorem odbędzie się uroczysta zbiórka kadry Lotnictwa Operacyjnego, na której zostaną wręczone odznaczenia, wyróżnienia i nominacje.

27 bm. o godz. 10 rano w Operze im. Stanisława Moniuszki rozpocznie się okolicznościowa akademicka.

Niewątpliwą atrakcją dla społeczeństwa naszego miasta, będą wielkie pokazy lotnicze. Rozpoczną się one 27 bm. o godz. 14 na lotnisku w Ławicy. Wezmą w nich udział piloci cywilni Aeroklubu oraz ich koledzy wojskowi.

Również ciekawie zapowiada się urządzona na lotnisku w Ławicy wystawa sprzętu lotniczego. Zobaczymy na niej m. in. pełen zestaw szybowców: „Czapla”, „Mucha”, „Foka”, „Zefir” oraz śmigłowce, samoloty szkolne i treningowe; samoloty odrzutowe polskiej produkcji „Iskra”; samoloty odrzutowe „Lim”, naddźwiękowe i poddźwiękowe. (jk)

Na terytoriach okupowanych przez Izrael

Zorganizowane formy walki arabskiego społeczeństwa

Zgodnie z doniesieniami z Ammanu, w niedzielę 1876 uchodźców arabskich powróciło do swych domów na zachodnim brzegu Jordanu, okupowanym przez wojska izraelskie.

Liczba ta jest niższa, niż przewidywali przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którzy obliczali, że w niedzielę powinno przekroczyć rzekę Jordan 2500 uchodźców. Jak informowaliśmy, w pierwszym dniu akcji — w piątek — na zachodni brzeg Jordanu powróciło zaledwie 350 uchodźców jordańskich. Rząd Jordani zapatrjuje powracających w żywność i ubrania oraz udziela im pomocy finansowej wystarczającej na trzy miesiące. Natomiast władze izraelskie — jak podaje dzieńnik kairski „Al-Ahram” — przeszkadzają wszelkimi sposobami uchodźcom w powrocie na okupowane terytoria.

Zgodnie z doniesieniami agencji na okupowanych terytoriach Jordani i ZRA uamania się i rozszerza walka społeczeństwa arabskiego, przy kierając coraz bardziej zorganizowane formy.

Po mieście El Arisz na Półwyspie Synajskim, gdzie w niedzielę rozpoczął się strajk powszechny, wraz z burzliwymi demonstracjami, do walki przystąpiła arabska ludność Jeruzolimy. Jak podaje korespondent agencji France Presse w poniedziałek arabskie sklepy i magazyny w Jeruzolimie były zamknięte. Strajk wiąże się z przybyciem osobistego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ U Thanta — E. Thalmanna, którego



POZNAN
WTOREK
22
SIERPIEN
1967

Wydanie A
Nr 197 (7314)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Rozmowy polsko-holenderskie przysługują się sprawie pokoju

Oświadczenie min. Luns po przybyciu do Warszawy

21 bm. po południu, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego, przybył do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Holandii — Joseph M. A. H. Luns. Gościowi towarzyszą: dyrektor departamentu europejskiego w holenderskim MSZ — dr Carl D. Barkman, szef biura wschodnio-europejskiego — Paul J. Polak i inni współpracownicy.

Na lotnisku Okęcie udekorowanym flagami Holandii i Polski gości powitali: minister Adam Rapacki, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski i wyżsi urzędnicy MSZ.

Jest to pierwsza w okresie powojennym wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych Holandii. W czasie jej trwania przeprowadzone będą rozmowy polityczne polsko-holenderskie i podpisane zostaną

trzy umowy, które będą miały istotne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków kulturalnych, wymiany handlowej i współpracy gospodarczej obu krajów. W czasie pobytu w naszym kraju, który potrwa do 24 bm., min. Luns zamierza również zapoznać się z odbudową starego Gdańska i zwiedzić na Wybrzeżu miejsca związane z historią wybuchu II wojny światowej.

W 25 rocznicę śmierci Stanisława Dubois

21 bm. minęła 25 rocznica śmierci jednego z czołowych działaczy polskiej lewicy socjalistycznej, Stanisława Dubois, który zginął, rozstrzelany w hitlerowskim obozie zagłady w Oświęcimiu. W poniedziałek w Alei 3 Maja w Warszawie, u stóp tablicy umieszczonej na domu, w którym mieszkał przed laty St. Dubois, wartę honorową zaciągnęli żołnierze WP i harcerze. Przy dźwiękach węglańskich kwiatów w imieniu KC PZPR złożył m. in.: członek KC min. Lucjan Motyka i zastępca kierownika Wydziału Kultury KC — Jerzy Kwiatkowski. (PAP)

W wypowiedzi udzielonej bezpośrednio po przylocie dziennikarzom min. Luns stwierdził:

— Jestem bardzo rad, że znalazłem się na ziemi polskiej i wyrażam podziękowanie memu koledze panu Adamowi Rapackiemu za zaproszenie. Pamiętam moją wizytę w Polsce w 1934 roku, lecz — po tym wszystkim, co wydarzyło się od tego czasu w obu krajach — jestem szczególnie rad z odnowienia znajomości z Polską.

My, w Holandii, spoglądamy z podziwem na Polskę i jej wielki naród, który w tak wspaniały sposób potrafił w ciągu wieków zachować swą silną i wzbudającą sympatię indywidualność. Polska zawsze znajduje u nas, w Holandii, uczucia przyjaźni i podziwu.

Nawiązując do rozmów, jakie przeprowadził w Warszawie — min. Luns powiedział: — Jestem pewien, że rozmowy te przysłużą się dobrym stosunkom między naszymi krajami i będą również służyć sprawie pokoju.

Pierwszą oficjalną czynnością min. Lunsu w Warszawie było złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Kompania honorowa WP sprezentowała broń.

Min. Luns, w asyście towarzyszących mu osób oraz ambasadora Frederika Calcoena, złożył na pięcie grobu wie-

Współpraca Polska - DRW

W Komitecie Pracy i Płac podpisano w poniedziałek protokół między stroną wietnamską a polską w sprawie szkolenia zawodowego praktykantów wietnamskich w naszych zakładach pracy.

W imieniu DRW protokół podpisał szef delegacji wietnamskiej, z-ca przewodniczącego Komisji Planowania, Le Viet Luong, w imieniu Polski — zastępca przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac — Tadeusz Kochanowicz.

We wtorek delegacja DRW opuszcza Polskę.

Po podpisaniu protokołu przewodniczący DRW min. Le Viet Luong m. in. stwierdził: Mimo krótkiego pobytu w Polsce, nasze rozmowy w sprawie szkolenia u was obywateli wietnamskich przyniosły bardzo dobre rezultaty. Ogromnie się z tego cieszymy.

PAP

niec opleciony szarfą o barwach narodowych swego kraju. (PAP)



Telefoto

Amerykańskie bomby nadal spadają na Hanoi

Samoloty amerykańskie ponownie bombardowały w poniedziałek centrum Hanoi i przedmieścia stolicy DRW.

Podczas przeprowadzonego w poniedziałek zacieklego nalotu na wiele gęsto zaludnionych dzielnic w Hanoi samoloty amerykańskie — donosi agencja VNA — barbarzyńsko zbombardowały szpital Hoan Kiem, leżący w śródmieściu stolicy DRW, tuż obok katedry. Amerykańscy piraci powietrzni wystrzelili na szpital rakiety zabijając lub raniąc szereg pracowników służby zdrowia i powodując poważne szkody w wyposażeniu dwóch oddziałów szpitala.

Jak informuje Wietnamska Agencja Prasowa, obrona przeciwlotnicza Hanoi, według wstępnych danych, zestrzeliła w tym dniu 5 samolotów USA, a kilka uszkodziła. Kilku amerykańskich lotników — którzy próbowali się ratować przy pomocy spadochronów — zostało wziętych do niewoli.

Agencja podaje także, że w poniedziałek zestrzelono również 1 amerykański samolot nad prowincją Quang Binh oraz 2 nad prowincją Nam Ha. 3 dalsze samoloty, według otrzymanych obecnie dodatkowych informacji, zestrzelono ostatnio nad prowincjami Yen Bai i Ha Tinh.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że bombowce strategiczne B-52 kontynuowały w poniedziałek naloty na strefę demilitaryzowaną. Bombardowano również różne obiekty w Wietnamie Północnym, m. in. kompleks przemysłowy w pobliżu Hanoi i Hajfongu.

W Wietnamie Południowym doszło w niedzielę do walki między amerykańskimi czołgami i piechotą, a partyzantami w prowincji Quang Ngai.

Nowe aresztowania komunistów w Indonezji

W stolicy południowego Celebesu, Makasarze aresztowano w tych dniach 40 członków Komunistycznej Partii Indonezji. Informację tę podał za pośrednictwem agencji prasowej Antara regionalny dowódca wojskowy gen. Solihinhus. (PAP)

W. Gomułka przyjął Marszałka ZSRR A. Greczkę

I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka, przyjął ministra obrony ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego — Andreja Greczkę i odbył z nim rozmowę, w której uczestniczył minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Marszałek Andrej Greczko przebywał w Polsce w celach wypoczynkowych, na zaproszenie Marszałka Mariana Spychalskiego. (PAP)

Z lewej, na pierwszym planie, min. Luns, w środku — min. Rapacki.



Dwa samoloty USA zestrzelone nad ChRL?

Departament Obrony USA zakomunikował, że dwa amerykańskie myśliwce bombardujące „mogły przypadkowo przekroczyć granicę chińską i jeden z nich albo oba zostały prawdopodobnie zestrzelone”.

Departament podał, że samoloty te były atakowane przez Mig i rakietę typu ziemia-powietrze podczas, gdy bombardowały cele znajdujące się w odległości 11 km na północ od Hanoi.

Działło się to — jak stwierdza oświadczenie — podczas silnej burzy. Usiłując ucieknąć przed Migami i rakietami samoloty te „przypadkowo” przekroczyły granicę chińską.

Oba samoloty miały dwuosobową załogę. Los członków załogi jest nieznany.

Korespondent Reutera podaje te informacje nadmienia, że poniedziałkowe oświadczenie Departamentu Obrony USA przysporzyło nowych argumentów koncesjonom, którzy krytycznie ustosunkowują się do wzmożenia bombardowań Wietnamu Północnego, obawiając się, iż może to doprowadzić do rozszerzenia konfliktu. (PAP)

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo większe z moź. vością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. do 21 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich i północnych.

Pierwsze dożynki w Wielkopolsce

100-lecie

Kółka Rolnicze w Konojardzie

Minęło akurat 100 lat od daty zorganizowania Kółka Rolniczego w Konojardzie pow. Kościan. Było ono jednym z 18 powstałych w latach 1866/67 dla przeciwdziałania naporowi niemieckim na wieś wielkopolską, dla utrzymania stanu posiadania ziemi przez polskich chłopów i dla podniesienia wydajności produkcyjnej zacofanych wówczas gospodarstw.

Uroczystości jubileuszowe połączone w Konojardzie z dożynkami powiatowymi. Obecni byli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych. Zarząd Centralnego Związku Kółek Rolniczych reprezentował jego sekretarz generalny — Stefan Godlewski. Poza wspominkami historycznymi i uhonorowaniem najstarszych działaczy kółkowych, odbyły się tradycyjne korowody dożynkowe z przyspiewkami, okolicznościowe przemówienia przedstawicieli władz, wręczenie wienców dożynkowych, występy zespołów regionalnych itp. Na zakończenie zaś tańce i zabawy kiermaszowe trwające do północy.

Poza tym obchody dożynkowe odbyły się w 26 gromadach naszego województwa. (kj)

Jesienne — jubileuszowe spotkanie przemysłu z handlem

Od 17 — 24 września br. w Poznaniu

W Poznaniu trwają przygotowania do największej imprezy handlu wewnętrznego — XX Jesiennych Targów Krajowych. Potrwać one od 17 do 24 września.

Tym razem pod ekspozycję targową zajęte zostaną niemal wszystkie dostępne pawilony i hale. Część eksponatów znajdzie się także na terenie pod gołym niebem. W sumie ekspozycja zajmie około 82 000 m², a zatem będzie największą z dotychczasowych.

Jesienne Targi Krajowe są zazwyczaj większe i bardziej atrakcyjne od wiosennych. Wynika to przede wszystkim z racji udziału w jesiennej imprezie producentów sezonowych (np. z branży warzywno-owocowej) oraz takich, którzy mogą uczestniczyć w ekspozycji tylko raz w roku, jak np. przemysł meblarski czy ciężki. Ten ostatni zademonstruje bogaty, z każdym rokiem rosnący wachlarz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia prze-

mysłowego. W sumie zaprezentuje to wyroby 8 zjednoczeń. Bogato — obok tradycyjnie uczestniczącego przemysłu lekkiego — wystąpią w XX JTK-67 przemysł chemiczny i przetwórstwa spożywczego.

Tradycyjnym zwyczajem przemysł lekki prowadzić będzie kontraktację przez szereg giełd branżowych, głównie w takich branżach, jak: odzież, obuwie, wyroby dziewiarsko-pojęczosnicze, galanteria skórzana i włókiennicza czy tkaniny dekoracyjne.

Poważny będzie udział w jubileuszowej imprezie krajowego handlu wystawców spod znaku drobnej wytwórczości: przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i zrzeszonego, uspołecznionego rzemiosła. Ci producenci oferować będą artykuły różnych branż, nie mniej najbogatszy będzie wachlarz przedmiotów codziennego użytku i dla gospodarstwa domowego.

Po raz 19 przeprowadzony będzie konkurs pod hasłem: „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. Jak wiadomo, ma on stały i widoczny wpływ na podnoszenie jakości i poziomu wyrobów rynkowych w różnych dziedzinach zaopatrzenia. Akcentem podkreślającym jubileuszowy charakter zbliżających się TKJ-67 będzie wystawa obrazująca postęp we wzornictwie i jakości różnych artykułów.

Z narady kuratorów

Potrzeba podniesienia poziomu nauczania

Z udziałem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryka Jabłońskiego odbyła się w poniedziałek krajowa narada kuratorów okręgów szkolnych, poświęcona przygotowaniom do zbliżającego się nowego roku szkolnego.

Min. Jabłoński omówił w swoim wystąpieniu węższe problemy dalszego rozwoju szkolnictwa i podnoszenia na wyższy poziom działalności dydaktyczno-wychowawczej szkół.

Osiągnięcia nie mogą — podkreślił min. Jabłoński — przysłużyć sobie do podniesienia poziomu nauczania. Wzrosła liczba dzieci w wieku obojętności szkolnej, zwiększyła się liczba uczniów, zwiększyła się liczba szkół, zwiększyła się liczba nauczycieli, ale i w dużych miastach, jak Warszawa, są takie dzieci.

Omawiając wyniki tegorocznych przyjęć kandydatów do szkół średnich min. Jabłoński podkreślił, że sprawą niezmiennej ważną jest równomierny rozdział młodzieży między poszczególne typy szkół i kierunki. Głównym zadaniem wszystkich szkół w nowym roku jest podniesienie na wyższy poziom nauczania i wychowania; stan w tej dziedzinie nie jest zadowalający, co wynika choćby z oceny przez nauczycieli prac tegorocznych kandydatów na wyższe uczelnie.

PAP

Przed procesem Debraya w Boliwii

Specjalny wysłannik AFP obśluguje proces Regisa Debraya informując, że młody filozof odbył półtoragodzinną rozmowę z trzema adwokatami europejskimi, którzy przybyli z ramienia Ligi Obrony Praw Człowieka. Debray oświadczył im, że będzie bronić się sam i że odrzucił wszelkie oferty pomocy. „Intelektualnym organizatorem partyzantki boliwijskiej”. Potwierdził on, że spotkał się z Guevarą 20 marca w obozie partyzanckim w miejscowości Nanchahuazu. Miejscowość ta w trzy dni później została zajęta przez armię boliwijską. Debray początkowo przeczył twierdzeniom, że Guevara przebywał w Boliwii, ale potwierdził te informacje, kiedy został sam w sprawie, że armia boliwijska posiadała konkretne dowody w tej sprawie. Debray oświadcza kategorycznie, że nie brał udziału w działalności partyzanckiej.

Handlowcy przewidują, że na XX Targach Krajowych „Jesień-67” wartość zawartych transakcji z przemysłem przekroczy kwotę 38 mld. zł. (c-o)

Sekretarz KC RPK przebywał w Polsce

Na zaproszenie KC PZPR przebywał w Polsce z kilkudniową wizytą członek Komitetu Wykonawczego i Stałego Prezydium, sekretarz KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Alexandru Draghici.

W czasie swego pobytu w naszym kraju A. Draghici przeprowadził przyjacielską rozmowę z członkami Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR — Zenonem Kłiszką podczas której omówiono niektóre problemy interesujące obie partie. (PAP)

Kancelerz Kiesinger:

„Całkowita zbieżność poglądów Waszyngtonu i Bonn”

Na konferencji prasowej w Bonn, kanclerz NRF, Kiesinger, który w ubiegłym tygodniu przeprowadził w Waszyngtonie rozmowy z prezydentem USA, Johnsonem, oświadczył w poniedziałek, iż jest „w pełni zadowolony” ze spotkania z prezydentem.

Kiesinger odczytał krótkie oświadczenie na temat rozmów waszyngtońskich, które nie odbiegało w treści od komunikatu końcowego. Rozmowy wykazały — stwierdził — że istnieje całkowita zgodność między Waszyngtonem a Bonn w najważniejszych sprawach. Rozmowy te należy traktować jako „ważny wkład do konsolidacji i zacieśnienia stosunków między Ameryką i NRF”.

Kiesinger zapewniał, iż rząd NRF „dąży do rozładowania napięcia”, lecz równocześnie akcentował wolę obu krajów — USA i NRF, do dalszego utrzymania i umocnienia NATO.

Jeśli chodzi o stosunki NRF — USA, kanclerz boński postuluje rozszerzenie wzajemnych konsultacji w węższych sprawach, interesujących oba rządy. Kiesinger, odpowiadając na jedno z pytań, powiedział, iż nie odniósł wrażenia, jakoby polityka USA zmierzała do złagodzenia napięcia między Wschodem a Zachodem kosztem Niemiec zachodnich. Gdyby jednak tak się stało, to Bonn — oświadczył z bułą Kiesinger — oddałoby wet za wet.

Kiesinger domagał się, aby Stany Zjednoczone i NRF „nie zmniejszały swych wysiłków” w dziedzinie militarnej. Jeśli chodzi o problemy, związane z tzw. „nową koncepcją obrony”, NRF, Kiesinger podkreślił, że nie zapadła żadna decyzja w sprawie redukcji stanu liczebnego Bundeswehry.

Wiele pytań, postawionych Kiesingerowi, dotyczyło tzw. polityki wschodniej NRF. Kanclerz oświadczył, iż w Waszyngtonie zapoznał prezydenta Johnsona z programem swego rządu i — jak zapewniał — spotkał się z „pełnym zrozumieniem”. Szef rządu zachodni nie miałby wątpliwości, że przedstawienie ten program, jako mający być łącznie na celu odprężenie w Europie. Powtórzył on przy tym znane już z wystąpienia Willy Brandta stwierdzenie, iż rozwiązanie problemu niemieckiego nie uważa obecnie za warunek odprężenia w Europie. Polityka, która wychodzi z założenia, iż odprężenie winno być skutkiem zjednoczenia Niemiec, byłaby fałszywa — oświadczył Kiesinger.

Gościowość zapewnień o odprężeniu w charakterze polityki NRF potwierdza ją uwagi na temat systemu bezpieczeństwa europejskiego. Za pytaniem przez dziennikarza — jak wyobraża sobie ten system, Kiesinger odparł, iż Bonn jest za takim systemem, który „pozwoли przewyższyć status quo w Europie”.

Jeszcze dobitniej wypowie-

Nowe demonstracje amerykańskich Murzynów

W New Haven policja zastosiwała paralizującą broń chemiczną

W niedzielę zakończył się w stolicy stanu Luizjana, Baton Rouge, wielodniowy marsz Murzynów, którzy przeszli 170 km z Bogolusa, aby wręczyć gubernatorowi tego stanu „Listę krzywd” i domagać się zrównania społecznego ludności murzyńskiej.

Gubernator Luizjany odmówił przyjęcia murzyńskiej petycji oraz nie przybył na zorganizowany z okazji zakończenia marszu miting, na który go zaproszono. Poślą na natomiast na miejsce mitingu 1500 członków Gwardii Narodowej oraz silne oddziały policyjne, którym rozkazał otworzyć ogień „w wypadku najdrobniejszych nawet rozruchów”. Podczas mitingu przemawiał wiceprzewodniczący kongresu na rzecz równości rasowej (CORE) Lincoln Linch. Bezpośrednio po przemówieniu Lincha policja brutalnie rozprędziła uczestników mitingu, a na tym samym miejscu odbyło się zebranie Ku-Klux-Klanu, w którym wzięło udział około 300 członków tej zbrodniczej orga-

nizacji. Wielu z nich nosiło tradycyjny strój Ku-Klux-Klanu. Podczas tego zebrania kanonik William Fowler z Los Angeles wygłosił przemówienie zatytułowane „Jezus Chrystus, rasa biała i Stany Zjednoczone”. Z wielkim aplauzem przyjęli uczestnicy zebrania oświadczenie Fowlera, że „południe musi podnieść się na nowo”.

Od soboty wieczorem trwają wystąpienia ludności murzyńskiej w New Haven (Connecticut). W związku z tym władze miejskie ogłosiły stan wyjątkowy oraz godzinę policyjną w dzielnicy murzyńskiej. W całym mieście wzmocniono patroły policyjne i wyposażono je w granaty z gazem łzawiącym. Burmistrz New Haven Richard Lee wezwał jednostki policji stanowej. Podczas starć z policją rannych zostało 12 osób. Zaaresztowano 50 przedstawicieli ludności murzyńskiej.

„W poniedziałek wczesnym rankiem rządy uzbrojonych w karabiny policjantów posługujących się paralizującą substancją chemiczną „mace” oczyściły główne ulice czterech murzyńskich dzielnic New Haven, po drugiej kolejnej nocy rozruchów na te rano. Aresztowano przeszło 200 osób” — pisze korespondent UPI. Opisuje on działanie tej „broni chemicznej” zastosowanej po raz pierwszy. Pryskając nią w twarze manifestantów zdołano aresztować dwudziestu kilku. „Substancja ta powoduje lekkie palenie oczu i ogranicza wchłanianie tlenu, wskutek czego wywołuje stan apatii”. Kapitan policji w New Haven oświadczył korespondentowi, że działanie „mace” jest „bardzo skuteczne”. Jak wynika jednak z depeszy AFP, młodzież murzyńska w New Haven daleka jest od apatii. W mieście wybuchło kilka pożarów, spłonęły cztery samochody, a strażaków wezwano do gaszenia ognia w dwóch budynkach. (PAP)

„Koziołki” płacą

1 — 19 — 27 — 39 — 43
dod. 40

W 536 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 20 sierpnia 1967 r. wpłynęło 265.241 zakładów. Fundusz wygranych wynosi — 437.647, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 i 2 regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 79.572, — zł rozdzielona została na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000, — zł. Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” wygrana w wysokości 39.786, — zł, 2 „czwórka” po zł 4.420, —, 30 „trójek premiiowych” po zł 200, —, 970 „trójek” po zł 100, —, 818 „dwójek premiiowych” po zł 27, —, 15.706 „dwójek” po zł 7, —.

Losowanie 537 gry odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1967 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12, na którym niezależnie od miesięcznych nagród wylosowana będzie 4-cyfrowa końcówka handlowi, na którą przypadnie: 2.500, — zł na kupony z bänderolą V-zakładową i abonamentową 1.500, — zł na kupony z bänderolą III-zakładową, 500, — zł na kupony z bänderolą I-zakładową. K6698

TOTO-LÓTEK
6 — 10 — 28 — 34 — 35 — 47
dod. 4

Telefony

● Naprawiając maszynę w zakładzie galvanizacyjnym przy ul. Janickiego 22 Kazimierz R. włączył ją niepostrzeżenie. Skutek? Rany szarpawie pierwszego, drugiego i trzeciego palca prawej ręki.

● Henryk G. spadł z drzewa przy ul. Góreckiej 142 (Dębica). Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził wstrząs mózgu.

● W Śleszynie spalili się domki campingowy. Przyczyną pożaru było niewyłączenie z kontaktu maszyny elektrycznej. (ad)



Bomby spadają na Hanoi

Dokończenie ze str. 1

Ilek dekret w sprawie wyborów zapowiadanych przez marionetkowy reżim tego kraju głosowanie wyznaczono na 22 października bież. roku. Na jego podstawie zostanie wyłonionych 137 deputowanych do parlamentu. Dekret podpisał szef reżimu południowietnamskiego generał Nguyen Van Thieu.

PRASA SZWEDZKA O AGRESJI W WİETNAMIE

Nowe dowody eskalacji przez USA wojny w Wietnamie spotęgowały ataki szwedzkiej prasy — bez różnicy kierunków politycznych — na administrację waszyngtońską i osobę prezydenta Johnsona. Prasa szwedzka zwraca szczególną uwagę na niebezpieczeństwo bezpośredniego konfliktu USA — Chiny z powodu prowokacyjnego zbliżania przez USA strefy bombardowań bezpośrednio do granic Chin.

Jedyny dziennik, usiłujący do niedawna z rezerwą interpretować amerykańską agresję w Azji Południowo-Wschodniej, konserwatywny „Svenska Dagbladet”, zaatakował w artykule wstępnym z 15 bm. politykę amerykańską za wzmożenie bombardowań DRW, a zwłaszcza pogranicza z Chinami. „Svenska Dagbladet” stwierdza, że w obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich, świadom katastrofalnego spadku swego popularyzacji, Johnson chwytą się desperackich środków, „pragnąc w sposób zdecydowany spowodować pęknięcie zwrotny w wojnie wietnamskiej” (PAP)

To wstrząsające zdjęcie wykonane zostało po nalocie amerykańskich bombowców na szkołę podstawową w miejscowości Thuy Dan. Podczas nalotu zabitych zostało 30 dzieci oraz nauczycielka.

CAF

Nota radziecka do ambasady chińskiej

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR 20 sierpnia br. przesłało ambasadzie ChRL w Moskwie notę następującej treści:

W grudniu 1966 r. w porcie Dajin pod prowokacyjnym pretekstem zatrzymały władze chińskie bezprawnie przez 20 dni radzieckich parowiec „Zagorsk”; władze portowe usiłowały przechwycić dokumenty statku i przy użyciu szantażu zmusić kapłana i członków załogi do przyznania się, iż dopuścili się rzekomych wykroczeń.

Nowym jaskrawym faktem bezprawia była prowokacja dokonana przez władze chińskie w sierpniu tego roku wobec radzieckiego parowca „Swirsk” i jego załogi, w związku z czym rząd radziecki złożył stanowczy protest.

W tymże porcie Dajin władze chińskie rozmyślnie stworzyły warunki, w których radzieckie parowce „Turkistan” i „Kamczatsk-Lies” nie mogły wejść do portu i załadować towaru, wskutek czego statki te 15 sierpnia br. zmuszone były opuścić Dajin bez ładunku.

Wszystkie te poczynania władz chińskich wobec statków radzieckich i ich załóg w porcie Dajin nie mogą być ocenione inaczej jak częste kampanie antyradzieckie, prowadzonej w ChRL w celu dalszego skomplikowania stosunków radziecko-chińskich i stawiania pod znakiem zapytania wykonanie istniejących porozumień w dziedzinie handlu i żeglud morskiej między ZSRR i ChRL. Zagrażają one żegludzie handlowej, po nieważ w takich nienormalnych warunkach radzieckie statki pozabawione są możliwości zawiązania do portu Dajin.

Rząd radziecki oczekuje, iż rząd ChRL podejmie skuteczne kroki, uniemożliwiające powtórzenie się podobnych, niedopuszczalnych poczynania władz chińskich wobec statków radzieckich

Zemsta Hitlera na sztuce

Poniżej drukujemy ostatni z cyklu artykułów Aleksandra Placzkowskiego o Hitlerze. Przypominamy, że poprzednie cztery artykuły zamieściliśmy w „Głosie” w dniach od 16 do 19 bm.

W „Grand Hotel National” w szwajcarskiej Lucernie panowało w dniach czerwcowych 1939 r. wyjątkowe ożywienie. Wszystkie pokoje zajęły międzynarodowi handlarze sztuki i spragnieni sensacji dziennikarze. Wszelkie ogarniały nastroje podniecenia. Oto bowiem pełnomocnicy goebbelsowskiego Ministerstwa Propagandy przeprowadzali międzynarodową licytację znacznej części tych wszystkich dzieł sztuki, które w III Rzeszy Adolfa Hitlera uważano za „entartete Kunst” — sztukę zwyrodniałą...

„Fuehrer”, przygotowując się do wojny z Polską, potrzebował dewiz. Stąd właśnie wziął się pomysł licytacji dzieł uznanych za twórczość „zwyrodniałców” ... Najwięcej dewiz w Lucernie dostarczył skarbowi III Rzeszy autoportret Wincentego van Gogha, ojca impresjonizmu holenderskiego. Za 170 tysięcy franków szwajcarskich dzieło to powędrowało do amerykańskich zbiorów prywatnych.

„Rodzina Soler” Pabla Picassosa osiągnęła 26 tysięcy franków. „Czerwone konie” Franca Marca przyniosły 15 tysięcy. Kiedy reżyser filmowy Josef von Sternberg (autor filmu „Błękitny anioł” z Marleną Dietrich w roli tytułowej) zaoferował po krótkiej walce z innymi amatorami 7.200 franków za „Most Tower w Londynie” Oskara Kokoschki, z radością usłyszał upragniony dźwięk młotka.

W rezultacie tej licytacji hitlerowcy zainkasowali w Lucernie 517 tysięcy franków szwajcarskich...

Informacje te pochodzą z książki wydanej w Hanowerze

Egzamin PLO — na piątkę

Bardzo dobrze rozwija się linia żeglugaowa PLO do zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej. W ośmiu podróżach statki przewiozły 50 tys. ton ładunków czyli tyle, ile można załadować na 3 350 wagonów kolejowych. Znaczenie urozmaicił się także asortyment towarowy przewożony zarówno w eksporcie jak i w imporcie. Z Gdyni statki kierujące się do portów zachodniego wybrzeża zabierają walizki, słodycze, chemikalia, samochody, cukier do Kolumbii, Chile, Wenezueli. Z portów zachodnioeuropejskich ładuje się wyroby żelazne do Peru i Ekwadoru, z Lizbony — korek, a niedawno włączono do obsługi port Le Havre, skąd

zabiera się od 1 do 2 tys. ton mleka w proszku przeznaczonego dla Valparaiso. Import do Polski obejmuje głównie mączkę rybną, koncentraty miedzi, kawę z Peru, Chile, Kolumbii, a z Europy zachodniej duże partie owoców. Dodatkowe dochody dają przewozy bydła rzeźnego dostarczanego partiami po 500 — 700 sztuk na statek z Chile do Peru.

W tegorocznym planie PLO ma 9 rejsów pełnych, a mogłoby być ich więcej, gdyż sytuacja ładunkowa dorosła już w przeciągu minionego półrocza do zwiększenia częstotliwości odjazdów. Czynnikiem hamującym jest wyłącznie ograniczona ilość tonażu.

(Interpress)

Hitler upatrywał w ... sterylizacji, bądź też eutanazji...

Nie przeszkodziło to Goebbelsowi, jako ówczesnemu ministrowi oświecenia publicznego i propagandy, a także wielkorządcy wszystkich muzeów, sławie „fuehrera” za to, iż przypisuje sztuce „świętą misję” i „zniosie postępowanie” ... „Ty, wodzu mój — wołał Goebbels dośownie — wskazujeś sztuce kierunek i cel, jako jej najtłaskawszy dawca sensu!” ... Hitler, stawiając się w ten sposób „źródłem natchnienia”, nigdy jednak nie sprecyzował dokładnie pojęcia „zwyrodnienia”, zawsze natomiast stanowił ostateczną wyrocznię. Według jego kaprysów przeprowadzano czystki w galeriach i muzeach od 1937 r., a później zajęto się nawet tropieniem „człotowych osiągnięć sztuki upadku” w zbiorach prywatnych.

Zamiast dzieł „zwyrodniałych” władze III Rzeszy lansowały germańskie nudyzy profesora Adolfa Zieglera i ponadnaturalnego formatu pompatyczne rzeźby Josefa Thoraka. Związka Ziegler cieszył się uznaniem samego „fuehrera”, który go stale komplementował z tytułu „fotograficznej dokładności” i że maluje „jak fotograf”. Ten rodzaj techniki najbardziej odpowiadał Hitlerowi jeszcze w czasach wiedeńskich, kiedy za robkował fabrykowaniem pocztówek z widokiem parlamentu naddunajskiego bądź też rysunków reklamujących damskie gorsety...

Zdarzyło się w lipcu 1937 r., w Instytucie Archeologicznym w Monachium że z polecenia Hitlera zorganizowano w celach „dydaktycznych” wystawę — zabronionej dla młodzieży — „sztuki zwyrodniałej”. Wystawę otworzył uroczyście właśnie prof. Ziegler, a następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, które zaczynało się od słów: „Widzę tu państwo wokół siebie pody obłądu, beczelności, nieuctwa i zwyrodnienia. Treść tych obrazów wywołuje w nas wszystkich zrozumiety wstrząs i wstręt” ... Naczelne miejsce pośród tych „płodów obłądu” zajmowały obrazy Kokoschki, Chagalla i Corintha. Z Monachium wystawa powędrowała w objazd aby również w innych miastach służyć ostrzeżającym przykładem, nie dojechała jednak dalej, jak do Drezn, skąd jakiś funkcjonariusz doniósł do Berlina, iż eksponowane na niej dzieła wzbudzały nie wstręt, lecz zachwyt wśród publiczności ... W tej sytuacji cały zbiór ułokowano w Ministerstwie Propagandy u Goebbelsa. Część zlicytowano w Lucernie, część rozkupiono „okazyjnie”, a resztę spalono.

ALEKSANDER PLACZKOWSKI

dreńczy ludzi. Prawdopodobnie wyczuł moją troskę i znając swoją słabość zapewnił mnie:

— Bez was Aleksandrze Andrejewiczu, będę musiał poważnie podciągnąć się.

Przeciwnik znów ruszył do ataku. Sosin skoczył do telefonu. Słuchając jego zdecydowanego głosu mimo woli przypominałem sobie 1939 rok, kiedyśmy razem działali na tyłach wroga na froncie fińskim. Nie bał się niebezpieczeństwa. Byłem pewien, że batalion zwiadu będzie, tak jak i przedtem, działał śmiało i zdecydowanie.

Szwadron kawalerijski nie brał udziału w odpięciu ataku. Skierowałem kroki do dowództwa szwadronu. Leningradzka szkoła kawalerii, do której uczęszczałem nauczyła mnie miłości do koni. Dowódca szwadronu starszy lejtnant Konopko spotkał mnie niezwykle chłodno. Zawsze wesoły, zawsze uśmiechnięty, doskonały śpiewak od razu spytał mnie:

— A więc zabieracie Kalinkina?

Ze mną odchodził nie tylko Kalinkin, ale również i Kurdiukow. Chętnie zabrał z sobą cały batalion zwiadu. Było to jednak poza gestią mojej władzy.

Dowódca kompanii czołgów Tichonow postanowił mnie odprawić. Czołgiści odparli atak faszystowskich fizylierów. Tichonow zakopcony sadzą, spocony, jechał na niskiej, dyszącej żarem amfibii, a my — Kalinkin, Kurdiukow i ja — na koniach. W ślad za nami w odległości 5 metrów, z autosem na plecach prowadził za ude swojego kulejącego Hermana Berdnikowicz. Poruszoł się wzdłuż wypalonego brzegu Ingula. Wieczorne słońce świeciło nam w plecy.

Uprzejmie zaczęliśmy się żegnać. Tichonow wyciągnął ze schowka czołgu swoją słynną flachę z nakrętką, blaszane kubki i pudełko konserw rybnych. Berdnikowicz swoją dołą „palwa” przemysł rane na nodze Hermana, my wypiliśmy milcząc. Każdy myślał o czymś innym.

Mocno, po przyjacielsku uściskaliśmy Berdnikowicza, Tichonowa i ruszyłem. Przecież nie rozstajemy się na wieki...

Nie zdążyły jeszcze nasze konie wstąpić na lewy brzeg, gdy z przybrzeżnych krzaków rozległ się znajomy głos:

— Towarzyszu dowódco batalionu! Towarzyszu kapitanie!

c. d. n.

— 46 —

Stajemy się coraz ruchliwsi. Coraz bardziej ceniony jest sobotnio-niedzielny wyjazd poza stałe miejsce zamieszkania (nie tylko z miasta). Dorastająca młodzież pomnaża rzeszę zwolenników turystyki i podróży. W poszukiwaniu piękna przyrody, ciszy i odpoczynku ludzie trafiają do położonych na uboczu zakątków, lasów i jezior.

Według ustaleń Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w ruchu niedzielno-świętecznym uczestniczy w Wielkopolsce nie mniej niż 100 000 ludzi. Latem w 30 ośrodkach campingowych w województwie przebywa 28 000 wczasowiczów. Kolonie i obozy młodzieżowe grupują około 85 000 dzieci i młodzieży. Jest to, łącznie, porównała rzesza ludzka, z racji przemieszczania wymagająca zabrania o zaopatrzenie w zmienionej okolicy i zmienionych warunkach. A wszystko to, co powiedzieliśmy wyżej na temat masowego ruchu wczasowo-turystycznego jest ponad wszelką wątpliwość dopiero wstępem do wielkiej „wędrowni ludów”...

Problem jest tej rangi, iż od dłuższego czasu interesuje się nim Komitet Wojewódzki PZPR. W lutym tego roku przesłano organizacjom handlowym i przydomowym PRN program przygotowania handlu i gastronomii do sezonu wczasowo-turystycznego 1967. Ostatnio Egzekutywa KW PZPR zapoznała się z wynikami kontroli realizacji tego programu.

Na ogół stwierdzono dalszą poprawę zaopatrzenia wczasowiczów w artykuły pierwszej potrzeby i w żywieniu. Niemniej potrzeby pozostają nadal duże, a braki w sieci handlowo-gastronomicznej oraz w oferowanym turystom asortymencie towarów, potraw, czy napojów — niejednokrotnie rażące. Dotyczy to w dalszym ciągu przede wszystkim rejonu podobańskiego.

Do końca czerwca w Wielkopolsce przekazano do użytku 16 nowych zakładów gastronomicznych (program przewidywał co najmniej 12): 3 w Pile, 2 w Gnieźnie, 1 w Kaliszu oraz w Jarocinie, Kępnie, Śmiełku, Szamotułach i Trzcińcu a także w Bogdanowie powiat Oborniki, w Mierzynie i Sierakowie powiat Międzybóże, w Puszczykowie i w Sarczu pow. Trzcińsko-Kamień. Niezbyt bilans usują opóźnienia budowy zakładów gastronomicznych w Kole i Kłodawie. Wytyczono 40 placówek gastronomicznych ze szczególnym przeznaczeniem do obsługi ruchu turystycznego krajowego i zagranicznego. Na pewno celowe było wyznaczenie 12 restauracji, przyjmujących bony „Orbisu” od gości zagranicznych.

Remonty gastronomii, którymi planowano objąć 1/3 placówek położonych w województwie, wykonano niemal w pełni. Niekorzystnie natomiast przedstawia się stan maszyn i urządzeń, którymi dysponuje gastronomia. Liczne sterylizatory i ekspresy do kawy (nagminnie także w Poznaniu) były w okresie kontroli nadal nieczynne.

Pięta achillesowa restauracji i kawiarni, po dokonanych przełomie w zakresie chłodnictwa, okazuje się kwestia kadr. Około 25% zakładów gastronomicznych nie ma pełnej obsa-

Wielkopolska krainą turystyki HANDLOWY KROK NAPRZÓD Z DŁUGIM REJESTREM BRAKÓW

dy personelu, wynikiem czego są nawet 9 stolikowe rewiry kelnerskie. Mamy tu do czynienia z czymś w rodzaju kwadratury koła, jako że w gospodach i kawiarniach miejsc jest wciąż zbyt mało, zarazem zaś te, którymi dysponujemy, są nadmiernie długo zajmowane z winy samej gastronomii, nie potrafiącej zapewnić szybkiej obsługi.

Istotne zaniechania stwierdzono w zakresie zaopatrzenia wczasowiczów. Np. nieporadne kierownictwo boszkowskiej restauracji, dobrze wyposażonej, dopuściło się zaniechań, w które musiał wkroczyć inspektor sanitarny. W Skorzęcinie powiat Gniezno, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego nie dotrzymało terminu otwarcia stołówek, w związku z czym brakowało około 400 obiadów dziennie. Dopiero interwencja WKZZ spowodowała przekazanie stołówek do użytku.

Zdecydowanie za mało mamy w Poznańskim sezonowych placówek gastronomicznych i kiosków na trasach turystycznych. W zaledwie 80 zakładów i 162 kiosków. Krokiem naprzód jest natomiast zorganizowanie przy 41 zakładach gastronomicznych — parkingów. Nie mamy za to niemal w ogóle hoteli turystycznych przy uczęszczanych szlakach (moteli). Nie ma ich też w uczęszczanych miejscowościach, takich jak Boszkowo, Gołuchów, Kórnik, Pniewy, Sieraków.

W sposób zdecydowany poprawiło się zaopatrzenie w gastronomii w drożdż. Ale jednocześnie odnotowano 14-procentowy wzrost dostaw napojów chłodzących okazał się niewystarczający, zwłaszcza wobec (przebieg do przewidzenia) ograniczeń dostaw piwa. W tej sytuacji tym bardziej rażące jest lekceważenie przez gastronomię napojów pochodzenia mlecznego; niełatwo u nas w upał znaleźć szklankę zwykłego kwaśnego mleka, czy maślanki. Dbałość o chłodzenie napojów jest wciąż czymś rzadkim.

Wyraźnie lepszy niż przed paroma laty jest stan sanitarny za-

kładów. Ale nadal mniej więcej jedna trzecia przybytków gastronomicznych nie ma należytej wentylacji. Ustalenia kontrolne potwierdziły spostrzeżenia licznych konsumentów: z porządnym myciem naczyń wciąż są kłopoty. Nie umiemy także nasi gastronomicy skutecznie eliminować much, insektów i gryzoni. Z tej przyczyny zamknięto na 14 dni nowo otwarty lokal gastronomiczny PSS w Nowym Tomyślu; pod groźbą podobnej sankcji zmuszono do zrobienia porządków krotoszyńska restauracja „Pod Orłem”.

Biorąc pod uwagę te i inne ustalenia, kierownictwo KW PZPR w Poznaniu zobowiązało terenowe instancje partyjne do okresowej kontroli przygotowań przedsezonowych oraz kontroli w czasie trwania sezonu. Organizacje partyjne przedsiębiorstw gastronomicznych mają zwrócić więcej uwagi na podnoszenie poziomu fachowego i moralnego personelu sklepowego. Także WKZZ została zobowiązana do nasilenia kontroli i nadzoru. Ponadto Egzekutywa KW zleciła Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznańa opracowanie (do 30.X br.) wspólnego programu zagospodarowania i zaopatrzenia miejscowości wypoczynkowych w rejonie podpoznańskim.

Z innych postanowień szczególnie ciekawy jest projekt włączenia do rozbudowy urządzeń gastronomicznych w ośrodkach wypoczynkowych — także funduszy GKKFiT oraz zakładów pracy; opracuje się plan (do realizacji w latach 1968—70) budowy kilku hoteli turystycznych. Ustalono ponadto: by w miastach powiatowych na trasach turystycznych zorganizować nowoczesne bary szybkiej obsługi, a do końca 1969 roku zmodernizować wszystkie placówki gastronomiczne, wykazujące takie czy inne braki.

W.P.

TEATR

Wilde'a komedia salonowa

Komedia Wilde'a wypierana są dzisiaj z angielskiej sceny przez społeczne i antysalonowe sztuki młodych gniewnych autorów usytuowane często w środowiskach robotniczych Londynu: Weskera, Wooda, Pintera, Osborne'a. Na naszą scenę po staremu, siłą inercji docierają jednak nadal przede wszystkim sztuki Shawa i Wilde'a — typowe pozycje angielskiej „belle epoque” — końca dziewiętnastego stulecia. Anglicy dosyć mają już obecnie salonów i tradycji, nawiązują się więc w teatrze na współczesność, na nową, realistyczną awangardę.

Za to my, niejako w zastępstwie, co na pewno wydać się może szczególnym paradoksem, kultuujemy na scenie stare angielskie arystokratyczne tradycje. Oczywiście nie sądzę, aby Wilde'a grać nie należało. Szkoda tylko, że nie gra się młodych, bardzo ciekawych autorów brytyjskich — sztuk, którymi można powiedzieć coś o współczesnym świecie. Bo do takich właśnie celów sztuki Wilde'a są już dziś całkowicie nieprzydatne. Grać je można tylko na zasadzie wierności tradycji określonego typu teatru i jego aktora. A z tą właśnie wiernością zasadom starej salonowej kome-

dii, co tu ukrywać, w poznańskim spektaklu nie jest najlepiej.

Świat bohaterów Wilde'a to świat angielskiej arystokracji sprzed prawie wieku, powściągliwych gentlemanów, chłodnych mistrzów konwersacji w salonie. To gra z dystansem, chłodem, nienagannymi manierami, angielską techniką podawania dowcipu. Tego w przedstawieniu trochę brakowało. Więcej jest w nim jednak z melodramatu, z rodzajowości, niż stylu epoki chłodu, angielskiej gry pojedynków na słowa.

Czy spektakl jest więc godny polecenia? Sądze, że mimo wszystko warto go zobaczyć. Ale z nastawieniem na melodramat, komedię omyłek i słodki dramat miłosny, a nie wybitne zjawisko artystyczne i popis gry aktora. Dobrych ról trudno bowiem w tym spektaklu uświadczyć. Są za to ładne kostiumy, no i oczywiście słynne wildeowskie parady.

O.B.

Teatr Nowy w Poznaniu: „Wachlarz pani Windermere” komedia Oskara Wilde'a w reżyserii Jowity Piękiewicz i scenografii Stanisława Bakowskiego. Premiera 19 stycznia 67.

Podyplomowe Studium Statystyki

Na wniosek Głównego Urzędu Statystycznego Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wzwyższego wyraziło zgodę na zorganizowanie w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie Podyplomowego Studium Statystyki.

Rozpocznie ono swoją działalność z dniem 1 października br. Powołanie Studium poprzedziło przeprowadzenie wstępnej, orientacyjnej rekrutacji w służbach statystycznych GUS i w komórkach ekonomicznych innych resortów. Zgłosiło się już ponad 140 kandydatów, co potwierdza zapotrzebowanie społeczne i zawodowe na tego rodzaju Studium. Ze względu na trudności organizacyjne i lokalowe — Uczelnia — grupa studentów nie może być zbyt liczna, toteż niektórzy zgłoszeni kandydaci będą mogli podjąć studia dopiero w następnym roku.

Nauka na Studium będzie trwać 3 semestry, tj. 1,5 roku. Studia będą polegać na samodzielnym studiowaniu określonej literatury zawodowej i na udziale w kilkunastu organizowanych co kilka tygodni, zajęciach stacjonarnych na SGPS. Program studiów obejmuje wybrane zagadnienia z kilku przedmiotów, m. in. z matematyki, statystyki, demografii i ekonometrii.

Studium jest przewidziane dla pracowników posiadających wyższe wykształcenie i dłuższy staż pracy zawodowej.

Absolwenci Studium uzyskują podstawę do zajmowania określonych stanowisk służbowych w służbach statystycznych i ekonomicznych oraz do wiażących się z tym poprawy wynagrodzenia. Zakłada się, że Studium będzie prowadzić działalność ciągłą, tzn. po każdym 1,5-rocznym kursie będzie organizowany następny dla nowych kandydatów. (na)

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 197 (7314) 22 VIII 1967

WARUNEK PIERWSZY — ZDROWIE ZAŁÓG

W okresie dwóch lat, które upłynęły od wejścia w życie ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy — nastąpiły istotne zmiany w warunkach pracy. Poprawiły się warunki higieniczno-sanitarne, coraz szerzej wprowadza się nowe, bezpieczniejsze techniki wytwarzania. Najbardziej wyraźną poprawę w tej dziedzinie obserwuje się w nowych zakładach produkcyjnych oraz tych, w których przeprowadzono gruntowną modernizację. Ostatnio zwiększono także dostawy odzieży i sprzętu chroniącego życie i zdrowie pracownika.

Postęp jest więc wyraźny, chociaż — nie w każdej dziedzinie. Można np. mieć wątpliwości co do ostatecznej jeszcze kontroli profilaktyczno-lekarskiej w niektórych zakładach przemysłowych (patrz „Głos” z 29.VI 1967 — „Jak lepiej przeciwdziałać”). Ciągłe też za mało uwagi zwraca się na problemy tzw. atestacji, czyli dostosowania projektów nowych zakładów do wymagań bhp, w tych pracach winni brać udział: lekarze, higienicy i fizjologowie — celem wyeliminowania dokonywanych na gotowych już obiektach kosztownych zmian. Sporo zastrzeżeń budzi wręcz w wielu zakładach sprawa braku podstawowych urządzeń i warunków mikroklimatycznych.

Interesujących obserwacji na ten temat dostarczyła niedawno inspekcja poselska przeprowadzona w kilkunastu zakładach przemysłowych. Okazało się, iż zły stan wentylacji i klimatyzacji jest niemal zjawiskiem powszechnym. Odpowiednie urządzenia, jeżeli istnieją, to nieprawidłowo działają na skutek błędów konstrukcyjnych lub nieumiejętnej obsługi. Jako przykład służyć mogą popularne wiatraczki „Zefiry”, które zacinają się na skutek jakichś wad w obudowie, co stwierdzono m.in. w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Nie są one zresztą przystosowane do pracy w warunkach przemysłowych.

Wiadomo skądinąd, że nie ma u nas przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w produkcji fabrycznych klimatyzatorów. Próbujać coś w tej dziedzinie robić biura projektowe i kluby racjonalizatorów. Jak dotychczas, efekty są jednak znikome. Pozytywnym przykładem takiego właśnie eksperymentowania służyć mogą poznańskie zakłady „Alco”, ale i tutaj problem pozostał nierozwiązany.

W tej sytuacji należałoby chyba rozważyć możliwość uzyskania odpowiedniej dokumentacji z krajów socjalistycznych. Są wśród nich takie, jak np. sąsiednia Czechosłowacja, które już się z tym problemem częściowo uporały. Niezbędne jest także szerokie współdziałanie wyspecjalizowanych przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego oraz Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z pozostałymi resortami.

Wobec postępującej chemizacji procesów technologicznych w przemyśle niezbędne jest tylko przyspieszenie budowy nowych urządzeń wentylacyjno-klimatyzacyjnych, ale przede wszystkim doprowadzenie do stanu używalności instalacji nieczynnych i niesprawnych. Mieć trzeba też na uwadze tropikalne temperatury panujące w fabrykach w czasie upałów. Poczyniono wprawdzie pewne starania, organizując wyspecjalizowane przedsiębiorstwa remontobudowlane, które zajmują się konserwacją urządzeń już istniejących. Ale, jak można było zauważyć, w czasie ostatnich upałów, częściej niż do owych przedsiębiorstw odwoływano się w zakładach do... strażackiej pompy!

Istnieje wręcz problem zakładów starych, przewidzianych w przyszłości do likwidacji. Chociaż terminy nie są jeszcze określone, to jednak nie instaluje się już w nich urządzeń potrzebnych do klimatyzacji. Wydaje się, że urządzenia takie należałoby zakładać nawet na okres przejściowy.

Nie jest to opłacalne z punktu widzenia ekonomicznego, ale w grę wchodzi przecież zdrowie człowieka!

Według ostatnich badań Instytutu Medycyny Pracy, głównymi przyczynami schorzeń wśród pracowników przemysłu są: zapylenie, tropikalny mikroklimat i hałas. Na pierwszych dwóch miejscach znalazły się więc przyczyny, które zdaniem lekarzy są częściowo — przynajmniej w niektórych zakładach — do usunięcia.

Wagę tego problemu niedwuznacznie podkreślił podczas swej niedawnej wizyty w wielkopolskich zakładach — wicepremier Franciszek Wąniołka, uzależniając rozbudowę jednego z nich — nowoczesnego, od radykalnej poprawy warunków mikroklimatycznych! Stwierdzone w jednej z hal produkcyjnych zapylenie nie było wprawdzie rzędu najgroźniejszych, ale mogło wywrzeć szkodliwy wpływ na zdrowie zatrudnionych tam pracowników. Na wyjaśnienia ze strony dyrekcji, że liczba pracujących tam ludzi jest znikoma — padła odpowiedź wicepremiera, iż warunki te należałoby także poprawić dla jednego człowieka!

Mimo istnienia szeregu niewątpliwie obiektywnych przeszkód (brak odpowiednich urządzeń i producentów, wady konstrukcyjne) dostrzec można pewne różnice w rozwiązywaniu zagadnień wentylacji i klimatyzacji między zakładami o jednakowo trudnych warunkach. Jest to — rzecz jasna, wynikiem własnych możliwości zarówno finansowych jak i technicznych przedsiębiorstw. Wydaje się jednak, że zależy to również od zajęcia się tą sprawą kierownictw zakładów, personelu technicznego i samorządu robotniczego. Poprawa w tej dziedzinie zależy od ich poczucia odpowiedzialności za zdrowie załóg.

JERZY WALASEK



Stali pekiński korespondent DANIEL LULIŃSKI drukuje w „TRYBUNIE LUDU” (nr 231, c) artykuł pt. „W PIERWSZĄ ROCZNICĘ POWSTANIA „CZERWONEJ GWARDII”.

„Kierownictwo „rewolucji kulturalnej” zaostrzyło walkę z opozycją wobec linii Mao Tse-tunga i jej czołowym przywódcą, Liu Szao-tsi oraz innymi działaczami KPCh i dowódcami wojskowymi, którym zarzuca się „spiskowanie” przeciwko Mao i Lin Piao — pisze korespondent.

Jednocześnie jednak kierownictwo „rewolucji kulturalnej” prowadzi walkę z częścią własnych zwolenników, członkami tzw. „rewolucyjnych organizacji”, którym zarzuca się anarchizm lub wybujały „pragmatyzm” i posadza o zatrącenie rewolucyjnego ducha z chwilą „przejęcia władzy” od dotychczasowych instancji KPCh i rad ludowych względnie dyrekcji poszczególnych instytucji lub zakładów przemysłowych.

Organ pekińskiego „komitetu rewolucyjnego”, „Pejcinpiao” drugi już tydzień nawołuje do zaprzestania przez zwolenników i przeciwników „rewolucji kulturalnej” stosowania przemocy fizycznej i niszczenia własności państwowej, domaga się przestrzegania dyscypliny pracy i porządku publicznego, grozi użyciem siły armii i siłami karalnymi dla winnych naruszenia zarządzeń „komitetu rewolucyjnego”.

„Dziennik opisuje — czytamy następnie — szereg wydarzeń w stolicy w ostatnich dniach, które zakończyły się przelewem krwi, np. na bazarach ludowych, aby zwolennicy linii Mao „prowadzili ofensywę przy pomocy perswazji, a bronili się z zastosowaniem siły”. Powinni się do tego stosować także przeciwnicy „rewolucji kulturalnej”, w tym i „otumanione masy”, które — jak wynika z różnych relacji prasowych — często znajdują się w większości.

Luliński informuje następnie o publikacjach prasowych na temat działalności przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — Liu Szao-tsi:

„Artykuły opublikowane w

W rocznicę powstania „Czerwonej Gwardii”

„Żenminpiao” i teoretycznym organie „Czerwony Sztandar” w połowie sierpnia br. zapowiedziały, że Liu Szao-tsi — nadal nie nazywany jeszcze przez prasę centralną po nazwisku — i jego zwolennicy już „nie wymkną się z sieci zarzuconej przez setki milionów rewolucyjnych żołnierzy i rewolucjonistów”. „Dziennik Armii Wyzwoleńczej” wtórował im zapowiadając, że „nadeszły ostatnie dni” opozycjonistów wobec linii Mao, nazywanych umownie „garstką czołowych osobistości we władzach partii, które kroczą drogą kapitalistyczną”.

Przy tej okazji prasa centralna opublikowała fragmenty uchwały KC KPCh z sierpnia 1959 r. w sprawie usunięcia ze stanowiska ministra obrony, członka Biura Politycznego, Peng Te-huajia i dwóch innych działaczy. Prasa łączy obecnie sprawę Peng Te-huajia i jego opozycji wobec „wielkiego skoku” i komun ludowych oraz wojskowych teorii Mao z aktualną walką z Liu Szao-tsi. Temu ostatniemu zarzuca się, że domagał on się na konferencji dowódców wojskowych w 1964 r. rehabilitacji Peng Te-huajia i ponownego przywrócenia mu utraconych stanowisk. Cytując wystąpienia Liu Szao-tsi na roboczych sesjach KC partii w latach 1961 do 1962, prasa zarzuca mu sprzeciwianie się „wielkiemu skokowi”, który oskarżał o doprowadzenie ekonomiki ChRL „do progu bankructwa”.

Pierwszą rocznicę pojawienia się „Czerwonej Gwardii” na arenie politycznej Chin obchodzono — ku zaskoczeniu obserwatorów — nadzwyczaj skromnie.

„Żenminpiao” z 19 sierpnia br. — czytamy — wezwał „członków partii” do zrozumienia „nowej sytuacji rewolucji kulturalnej”, która różni się od tej sprzed roku. Rok temu należało przeprowadzać ogólnokrajowe podróże w celu wymiany rewolucyjnych doświadczeń i „zapalania rewo-

lucyjnego ognia”. Obecnie, podkreśla w tytule „Żenminpiao”, byłoby błędem rozpoczynanie na nowo takich szerokokich wędrowek. Za główne i aktualne zadanie „czerwono-gwardystów”, dziennik uznał ich udział w kampanii głębokiej krytyki i „obalenia” czołowych przywódców opozycji wobec linii Mao w kierownictwie partii oraz w „przekształcaniu” ich własnych instytucji.

Wydaje się też, że nieprzypadkowo w rocznicę pierwszego wystąpienia „Czerwonej Gwardii” dziennik „Żenminpiao” opublikował 18 sierpnia br. artykuł, w którym przyznał, że bez aktywnego udziału „rewolucyjnych kadr”, czyli części działaczy KPCh i administracji, nowo powołane tzw. komitety rewolucyjne nie mogą skutecznie pracować i skonolidować się.

Zdaniem obserwatorów w Pekinie artykuł ten stanowi próbę pozyskania części dotychczasowych kadr partyjno-administracyjnych dla „komitetów rewolucyjnych”, które borykają się obecnie z poważnymi trudnościami.

LEKTOR

Magistrala energetyczna na pustyni

Radzieccy budowniczowie wielkich magistral przesyłania prądu o wysokim napięciu, przuszcili ostatnio szturm na jedną z największych pustyni radzieckich — Kyzyl Kum (Uzbekistan). Przez olbrzymie piaszki przetrza się linie energetyczne długości 600 km do przesyłania prądu pod napięciem 220 000 volt. Budowa tej linii jest konsekwencją szybkiego rozwoju przemysłu w rejonie pustyni Kyzyl Kum. Powstaje tam przemysł wydobywczy i przerobu gazu oraz największy w kraju kombinat eksportacji złota. Nowa linia przesyłania otrzyma także najmłodszemu miastu Uzbekistanu — Zarafszan (będą w nim mieszkać pracownicy kopalni złota) oraz stację pomp wodociągów o długości 240 km. Rurociągiem wodę dotrze do samego centrum pustyni ze śródkowo-azjatyckiej rzeki Amu Darii.

Budowa linii energetycznej odbywa się przy ponad 40-stopniowych upałach i niezbędne materiały trzeba często dostarczać liniami powietrznymi. (NNT—PAP)

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka nr 41/49 — zatrudni zaraz:

1. KIEROWNIKA Działu Technicznego,
2. KIEROWNIKÓW budów,
3. MAJSTROW na budowy w terenie powiatów: Poznań, Nowy Tomysł, Międzybóże.

Wynagrodzenie w/w układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia i Płac — telefon 672-045 do 47. K6378

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy w nowo uruchomionej Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłytowych na Ratajach — zaraz następujących pracowników do przyuczenia w zawodach:

- ZBROJARZA
- BETONIARZA
- oraz operatorów z uprawnieniami na sprzęt średni i ciężki ze szczególnym uwzględnieniem ZURAWI WIEŻOWYCH
- SŁOWNIK
- SPRZĘZAREK
- BETONIAREK
- WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH.

Praca będzie wykonywana w sposób ciągły w wytwórni o charakterze zakładu przemysłowego, co zapewnia stałość zatrudnienia i wynagrodzenia.

Pracownikom zapewnia się dobre warunki socjalno-bytowe.

Zamiejscowym gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pok. 301. K6479

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzelecka 46/60 — przyjmie do pracy:

- Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne, praktyka kilkuletnia i znajomość księgowości budownictwa
- TECHNIKÓW SANITARNYCH
- BLACHARZY

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu, ul. Strzelecka 46/60 (dojazd autobusem linii nr 60 i 68). K6470

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — przyjmą zaraz na sezon oraz na stałe:

- KUCHARZY, KELNERÓW, POMOCE KUCHENNE
- oraz PROWIZJONISTÓW na punkty agencyjne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadry. K6504

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni zaraz do pracy na terenie miasta Poznań:

- KIEROWCÓW
- MURARZY
- CIESLI
- DEKARZY
- oraz UCZNIÓW w zawodach: murarza, ciesiela, dekarza, blacharza, stolarza, instalatora i elektryka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Pracownikom zamiejscowym gwarantuje się bezpłatne kwatery, a uczniom naukę teoretyczną w przykładowej szkole zawodowej z możliwością zdobycia zawodu technika w wyżej wymienionych zawodach. K6605

Praca

Uczniów malarskich — przyjmie. Schramm, ul. Dzierżyńskiego 14 m. 4. 4425g

Przyjmę ucznia do zawodu tapicerskiego. Poznań — Żeromskiego 29. 4465g

Uczeń fotograf, najchętniej po 9 klasie, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4559g.

Mężczyzna bez nałogów, potrzebny na gospodarstwo z pełnym utrzymaniem, wynagrodzenie wg umowy. Zbąszynek, ul. Wojska Polskiego 71. 4878g

Małżeństwo z 2 dziećmi w wieku szkolnym poszukuje pomocy domowej. 8 godzin pracy, niedziele wolne. Zgłoszenia: Włodkowska 27 m. 8 po 17. 5051g

Ucznia przyjmie warsztat mechaniczny precyzyjnej, Poznań, Ogrodowa nr 11. 5067g

Krawcowa, specjalistka na płaszcze damskie konfekcyjne, pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5105g.

Pomoc domowa, dochoząca lub z mieszkaniem — potrzebna. Junacka 36 po godz. 14. 4617g

Pomoc dochodząca do lekkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia — Poznań, Jesienna 17 m. 6, od godz. 16. 3929g

Potrzebna pomoc. Dziecko trzymiesięczne. Zgłoszenia. Dzierżyńskiego 170 m. 29, od godz. 17. 4484g

Słuszarz polernika do chromowni oraz ucznia, za dobrym wynagrodzeniem, przyjmie. Zgłoszenia: Poznań. Sporna 12. 3774g

Przyjmę dochodzącą panią do dziecka. Zgłoszenia: od 16-20, Działowa 22 m. 10. 5229g

Potrzebna pomoc domowa od godz. 7-15, dziecko czteroletnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4944g.

Przyjmę słuszarza na pół etatu oraz ucznia. 23 Lutego 5 m. 13. 4953g

Nauka

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Stow. Stenografów i Maszynistek — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

lanców towarzyskich — wyucza Adela Szurkowskiego 2a, parter. 3226e

Maszynopisanie ucze. Marcinowski 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 3608g

Kupno

Kupię okazjnie maszynę dziewiarską. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4983g

Akordeon 48-80-basowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5281g

Kupię opony do ciążnika rozmiar 10X38. Janusz Gruberski Borki, poczta Wysokie, pow. Konin. 11544p

Kupię taksometr w dobrym stanie, marki Poltax lub innej marki. Idczak, Jarocin, Wrocławska 1/4. 11337p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 (dawniej 70). 3336g

Szafę 3-drzwiową jasną, fotel amerykański, spacerówkę, białą z budką sprzedam. Wspólna 20. 4987g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10 3973g

Wóz gospodarski na dwudziestkach oraz osie do wozów sprzedam. Wykonuję platformy. Warsztat — Poznań-Rataje, ul. Za menhofa 5. 4948g

Wózki dziecięce ostatnią nowość, poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 5377g

Sprzedam przyczepkę do sam. W-ty oraz komplet siedzeń, przednie rozkładane. Marcell Torzyński — Międzyrzecz Wlkp., ul. Sikorskiego 36, tel. 480. 11339p

Sprzedam motocykl (trójkołowiec), do przewożenia towaru (Junak), stan bardzo dobry. Zuję — Września, ul. 22 Lipca 23. 11348p

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny, gładki. Tokarska 17 m. 10. 4964g

Skuter „Wiatka” sprzedam. Tel. 469-80. 4984g

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny, gładki, w bardzo dobrym stanie. Adres: Górczyn, Kościńska 3 m. 2. 5001g

Sprzedam 4 opony z gumkami 13 X 560 lekko używane. Fl. Dydymski, Środa, Daszyńskiego 2. 4986g

Pianino „Seiler” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4986g

Sprzedam ciążnik „Zetor” z pługami. Feliks Mazur, Szczepankowo — pow. Szamotuły. 4981g

Samochody

Renault 10 nowy, sprzedam. Tel. 555-35. 5451g

Sprzedam samochód — Łukaszewicza 21 m. 6. 5269g

„Fiat” 1100 z częściami sprzedam. Starołęcka 15 m. 1. 4950g

Sprzedam „Octavię — Super”, stan bardzo dobry. Cena 78.000 zł. Tel. 528-59, godz. 16-18. 4957g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” 1101, po remoncie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4979g.

Sprzedam samochód ciężarowy po kapitalnym remoncie, rejestracja 1,5 t, Poznań-Smochowice — Trzebiatowska 65. 4990g

LoKale

Dwupokojowe, kuchnia, łazienka, balkon, samodzielną, III p. 72 m. możliwość zrobienia trzeciego pokoju, zamienię na cowę budownictwo, dwupokojowe lub jednopokojowe z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5211g.

Pokoju dla dwóch studentów, poszukujemy w Poznaniu. Oferty pod Zembrowicz Sopot, ul. 20 Października 765. 4931g

Pracująca, studiująca — członkini spółdzielni — poszukuje samodzielnego pokoju z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4931g.

Zamienię duży pokój z umeblowaniem, kuchnią, na mniejszy. Władysław Szwarz, Poznań, Krawczewskiego 24 m. 7, od godz. 15. 4937g

Poszukuję pokoju na rok ewentualnie zamienię w Gdańsku na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-13532”. K6591

Pan, żonaty poszukuje jednosobowego pokoju, umeblowanego na okres 1 m. Najchętniej w centrum miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4926g.

Dwóch studentów, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5257m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju w Poznaniu. Mieczysław Rosiak, Dębina, powiat Słupsk. K6589

Przyjmę młodocianych na pokój, umowa z rodzicami. Tel. 44-115 Poznań. 4829g

Dwóch panów poszukuje pokoju dwuosobowego (środmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4836g.

Gdańsk-Wrzeszcz! Kwaterunkowa kawalerkę za mienie na równorzędna w Poznaniu. Oferty: Poznań-Grunwald, ul. Cześnikowska 37. 4842g

Na pokój przyjmie uczennicę lub ucznia. Kowalska, Szamarzewskiego 30 m. 26, od godz. 19. 4855g

Przyjmę na pokój młodocianych uczniów. Dębica, Makowa 9 m. 2. 4882g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, z wygodami spółdzielczą w Poznaniu na podobne w Szamotułach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4908g.

Nieruchomości

Sprzedam pilnie domek jednorodzinny w Rogoźnie, ul. Mała Poznańska 52. 10814p

Kupię domek jednorodzinny z ogródkiem do 120 tys. — w Sremie lub Lesznie — może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 10331p.

Sprzedam gospodarstwo rolne o obszarze 10 ha z budynkami, elektryfikowane. Cena do uzgodnienia na miejscu. Stefan Kubik Strzyżew, pow. Ostrow Wlkp. 11537p

Sprzedam gospodarstwo prywatne 13 ha w Podlesiu Wysokim, poczta Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec, Antoni Maciejewski. 11346p

Willa nowa, zaraz wolna, wyłączona 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, morga ogrodowej ziemi, przedmieście Poznań, przy autobusie podmiejskim — 40.000 zł; dom nowy dwa oborne pokoje, kuchnia, duży ogród 220.000; dom nowy 3-pokojowy, łazienka, 1.670 m. ogród opłotowany, z drzewinami, blisko Poznań, przy stacji 200.000 — spiesznie sprzedaję Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 5212g

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57 ORGANIZUJE

JESIENNY TURNUS KURSÓW PRZYGOTOWUJĄCYCH DO EGZAMINÓW KWALIFIKACYJNYCH

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na te kursy odbędą się w następujących terminach:

- kursy czeladnicze — wtorek, dnia 29. VIII. br.
- kursy mistrzowskie — środa, dnia 30. VIII. br.

dla metalowców — godzina 16.00

dla elektryków — godzina 17.30

dla pozostałych zawodów — godzina 19.00

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na kursy kreśli technicznych mechanicznych i budowlanych, odbędą się w piątek, dnia 1. IX. br. o godzinie 17.

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zapisy na kursy. Zakład przyjmuje także zapisy na kursy spawaczy, palaczy c. o., obsługi dźwigów oraz amatorskie dla kierowców pojazdów mechanicznych.

Informacji o organizowanych kursach udziela sekretariat Zakładu, w godzinach od 8-18, wzgl. telefonicznie pod numerem 548-47. K6642

Zguby

Zgubiłam 18 bm. zegarek na Rynku Wildeckim. Ucciewie panie, które znalazły, proszę się o oddanie, Madalińskiego 7 m. 2. 5309g

Zgubiłam torbę nylonową z ortalem, Ul. Lampego. Zwrot wynagrodzenia. Rutkowskiego 32 m. 2. 5333g

Zgubiłam legitymację kierowcy na nazwisko Józef Manys, Złotowska 22. 4840g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylnie-Orzutowe w Poznaniu, pl. Wolności 3 — uniwersalna zagubiona plombownica z inicjałami H-PI-M-3, należąca do Magazynu konfekcji lekkiej w Płocinie, ul. Mireckiego 163. K6548

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami. K5755

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve-nus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K6334

Kawaler z wykształceniem, pozna przystojniaka, domatork

Spadochroniarze zainaugurowali Dni Lotnictwa

Młodzi polscy piloci zainaugurowali tegoroczne Dni Lotnictwa IV Spadochronowymi Mistrzostwami Polski Juniorów.

Impreza zorganizowana przez Aeroklub Poznański z okazji 700-lecia miasta Srody zgromadziła kilkanaście tysięcy publiczności, przybyłej nawet z dalszych miejscowości.

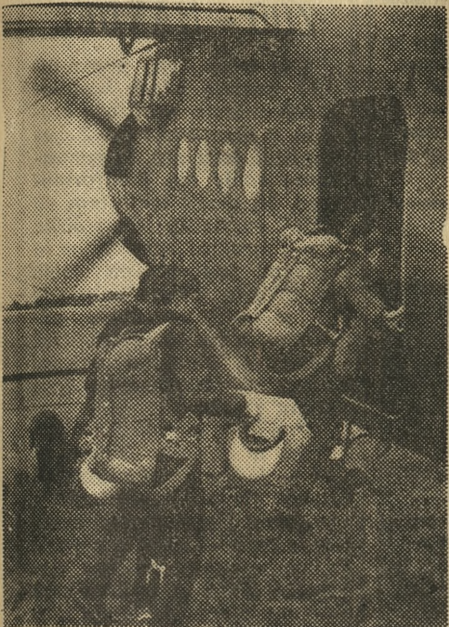
Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie Zygmunt Nawrocki. Po krótkim, okolicznościowym przemówieniu i prezentacji zawodników przystąpiono do pokazów.

Do mistrzostw zgłoszonych zostało, w wyniku przeprowadzonych w ciągu roku eliminacji, 47 spadochroniarzy, w tym 6 kobiet, z 21 aeroklubów.

Pierwszy do pokazów na samolocie wystartował inż. Jerzy Lisiecki z Poznania. Na zwrotniej awionetce „Zlin” przez kilkanaście minut wykonywał najrozmaitsze, trudne ewolucje z widoczną brawurą i opanowaniem. Na szybowcu typu „Foka”, na którym nasi reprezentanci uzyskali

w ciągu ostatniego roku świetne rezultaty, m. in. na ostatnich wielkich zawodach w Anglii, popisywał się Grzymisław Czempinski z Poznania. I jego widownia śledziła z wielką uwagą. Oba pilotów, po wykonaniu pokazów, nagrodzono rzesistymi oklaskami.

Z największym jednak zainteresowaniem wyczekiwano na ukazanie spadochroniarzy na tle pochmurnego nieba. Próbe wykonania sześciu skoków. Lądowali oni gładko i pewnie, mimo porywiste go wiatru. Jednak z tego powodu musiano przerwać pokazy modeli latających jak również odwołać wykonanie desantu spadochroniarzy. Miejscowe społeczeństwo będzie mogło jednak w ciągu najbliższych dni (do 27 bm.) podziwiać wyczyny spadochroniarzy, m. in. skoki akrobatyczne, 27 bm. nastąpi zakończenie i podsumowanie mistrzostw. Obroną tytułu jest rzeszowski W. Lenczner broniący obecnie barw WKS Śląsk Wrocław. (tp.)



Pierwsza trójka spadochroniarzy, w tym dwie przedstawicielki płci pięknej, udają się do samolotu, który za chwilę unie się ich do „miejscu” startu na wysokość około 1000 m.

Fot. (4) — K. Przychodzki

Na torach i stadionach

Piękna, czterodniowa rewia młodych kajakarzy na Jeziorze Maltańskim została zakończona. Atak nowopowstałych sekcji na pozycje doświadczonych osad w pełni się udał. Niespodziewanie tytuł drużynowego mistrza Polski zdobył SWOS Wrocław 694 pkt. przed OKS Olsztyn 563 pkt. i Czarnymi Szczecin 544 pkt. Ubiegłoroczny mistrz Polski — Wazowska Spółnia zajęła 5 miejsce, a wicemistrz Warta Poznań spadła na miejsce 15.

Z reprezentantów Poznania w ostatnim dniu zawodów dobrze spisali się Maciej Tomysław z Warty. W wyścigu kanadyjek na 1000 m zajął pierwsze miejsce, dystansując zdecydowanie swoich przeciwników. W klasyfikacji ogólnej najlepiej z poznańskich klubów wypadł Stomil, który znalazł się na 11 miejscu z 311 punktami, na 13 — Poznań z 256 pkt., na 15 — Warta — 242 pkt., na 17 — 18 — Malta i Energetyk z 219 pkt., na 21 — KTW Kalisz z 192 pkt., na 27 — Surma z 144 pkt., na 42 — Budowlani z 11 pkt., na 43 — Lech z 6 pkt. Ogółem sklasyfikowano 52 kluby.

W punktacji kanadyjek zespołowo wygrała Spółnia Warszawa, Warta zajęła 4 miejsce, Poznań — 7, Surma — 9 i Energetyk — 15. W Stalowej Woli zakończyła się IV Centralna Spartakiada w łucznictwie. W punktacji województwa zwyciężyła Warszawa przed Poznaniem.

Występ reprezentantów Wielkopolski na IV Centralnej Spartakiadzie w lekkiej atletyce należy uważać za udany. Ekipa okręgu poznańskiego zdobyła 1 złoty, 4 srebrne i 3 brązowe medale oraz po cztery miejsca czwarte, piąte i szóste.

W międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Polski, rozgrywanych w Katowicach, w grze pojedynczej mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Wiesław Gąsior (Warta Poznań), wygrywając w finale z Rybarczykiem 6:3, 6:3.

Na pływackich mistrzostwach Polski młodzików 15-letnia zawodniczka Calisii — Halina Ozdowska na dystansie 200 m motylkiem ustanowiła nowy rekord Polski. Czas 2:55,5 min. W konkurencji chłopców Grzelak (Calisia) wygrał wyścig na 50 m stylem dowolnym, a wśród dziewcząt na 200 m stylem grzbietowym zwyciężyła Kobielska z Lecha — 2:49,1.

Z 7 żużlowców Polski, którzy startowali w finale kontynentalnym w Kempton (NRF) czterech Polaków zakwalifikowało się do

finału europejskiego, który odbędzie się 27 bm. we Wrocławiu. Oto oni: Wyglenda, Trzeszkowski, Pogorzelski i Woryna.

Pilka nożna

Lech i Olimpia zawiodły

Wielkopolska zainteresowana jest przede wszystkim meczami piłkarzy II ligi, śledząc w szczególności występy Lecha i Olimpii.

Ostatnia niedziela nie dała tysiącom entuzjastów sportu nr 1 pełnego zadowolenia. Lech, na własnym boisku, wobec 14 tysięcy widzów, mimo przewagi musiał oddać jeden punkt ambitnej jednostce tarnowskiej Unii. Mecz za kończył się bezbramkowo.

Olimpia oddała MZKS Gdynia dwa punkty, przegrywając 0:2, w wyniku czego powędrowała na przedostatnie miejsce w tabeli.

Oto pozostałe wyniki spotkań II ligi.

Zawisza	2:0
ROW — Włókniarz	1:0
Craeovia — Thorez	1:1
Górniki — Hutnik	0:0
Garbarnia — Victoria	0:0
Start Łódź — Unia Racibórz	2:0
1. Zawisza	3 6 9:4
2. Garbarnia	3 4 4:1
3. Górnik Wałbrzych	3 4 5:3
4. Unia Tarnów	3 4 4:2
5. Lech	3 4 2:1
6. Hutnik	3 4 1:0
7. Thorez	3 3 7:6
8. Start Łódź	3 3 5:4
9. MZKS Gdynia	3 3 6:6
10. Cracovia	3 3 1:1
11. Unia Racibórz	3 2 4:6
12. Lotnik	3 2 2:4
13. ROW Rybnik	3 2 2:4
14. Victoria Jaworzno	3 2 0:2
15. Olimpia	3 2 1:5
16. Włókniarz Pabianice	3 0 1:5

Słabo strzelano w I lidze. W sześciu meczach uzyskano zaledwie 13 bramek. Oto wyniki: Śląsk — ŁKS 0:1, Katowice — Pogoń 0:0, Wisła — Gwardia 0:1, Polonia — Zagłębie 2:1, Górnik Z. — Szombierki 1:1, Legia — Odra 2:0, Stal R. — Ruch 0:4.

W lidze międzywojewódzkiej

Hokej na trawie

31 bramek

Pierwsze mecze na inaugurację rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie przyniosły moc niespodzianek. W 12 meczach strzelono 31 bramek. Oto wyniki:

Budowlani — Lech 1:3, Sparta Wr. — Grunwald 0:2, Górnik — Piast 2:1, Siemianowiczanka — AZS 4:0, Warta — Sparta Gn. 5:0, Start — Stella 0:0, Budowlani — Grunwald 0:3, Sparta Wr. — Lech 0:3, Górnik — AZS 0:0, Siemianowiczanka — Piast 2:1, Warta — Stella 3:0, w.o., Start — Sparta Gn. 1:0. (X)

W naszym obiektywie



Daniela Jaworska (AZS Poznań) startując w oszczepie, zdobyła na IV Centralnej Spartakiadzie w lekkiej atletyce jedyny złoty medal dla Wielkopolski.



Tym razem bramka nie padła. Hokeista Różański (Warta) leży pod bramką gnieźnieńskiej Sparty.



Z meczu młodzieżowych zespołów „Jaroty” — Jarocin i jedenastki ze szkółki piłkarskiej POSTiW (Poznań), rozegranego w Słupcy. Bramki broni mur chłopców Poznania. Piłka zamiast do bramki — trafiła w plecy zawodnika. (X)

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast: — 20 KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pok. 24 M6623

Dnia 18 sierpnia 1967 r. zmarł

mgr inż. Tadeusz Nowicki
gl. insp. d/s konstrukcji Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA
DYREKCJA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
WSPÓŁPRACOWNICY M6778

KIEROWNIKA MAGAZYNU ze średnim wykształceniem i praktyką oraz INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW z kilkuletnią praktyką w specjalności technologia drewna —

przyjmą zaraz do pracy Poznańskie Fabryki Mebli w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 1/5.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, pokój 104. M6637

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, pl. Wolności 2 — przyjmie zaraz:

— KIEROWNIKA DZIAŁU PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI — wymagane wykształcenie wyższe (mechaniczne lub budowlane)

— KIEROWNIKA EKIPY REMONTOWO-MONTAŻOWEJ — wymagane wykształcenie średnie techniczne, mechaniczne lub budowlane z uprawieniami.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy.

Kandydaci winni się zgłosić do Działu Kadr z dokumentami: wniosek, życiorys, świadectwo szkolne, opinia z ostatnich 5 lat pracy. M6667

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

ZOFIA PYSZKO

W Zmarłej straciłmy długoletnią i oddaną pracownicę, zawsze gotową do poświęceń koleżankę.

Jej postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA
WSPÓŁPRACOWNICY
Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich
Okręgowy Oddział w Poznaniu. K6793

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babka i prababka, śp.

ze SKRZYPKÓW

Marianna Burlaga

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 9.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 5338g

Dnia 20 sierpnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier, wujek, przeżywszy lat 79, śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ 5399g

Poznań, ul. Wrocławska 12.

Antoni Krotoszyński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 15.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ 5399g

Poznań, ul. Wrocławska 12.

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K5756

Przetargi

Bank Ludowy SOP Poznań, ul. Czerwonej Armii 81 — ogłasza PRZETARG na roboty: blacharskie, dekarne i ciesielskie dachu w budynku mieszkalnym przy ul. Głogowskiej 47.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w lokalach Banku w godzinach od 8—12.

Termin składania ofert upływa 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Zastrzega się dowolny wybór ofert bez podania powodów. K6677

Zawiadamiamy z wielkim żalem, że dnia 20 sierpnia br. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka, prababka, przeżywszy lat 82, śp.

Helena Suwalska

z domu MINNAERT
I voto VAN RYSELBERGHE
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 10.50 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI, PRAWNUKI
i RODZINA

Puszczykowo, Poznań, Utrecht, Amsterdam, Gandawa. 5458g

Dnia 21 sierpnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

z KRZYŻANIAKÓW

Apolonia Szymanowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 5476g

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarła moja najukochańsza matka, śp.

Aniela Zembrzuska

z domu DEL CAMPO SCIPIO
wdowa po sędzim Sądzie Okręgowym
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku

SYN 5473g

Poznań, ul. Szymańskiego 6 m. 3.

CENTROSTAL — Rejonowy Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO M-20 marki „Warszawa”. Cena wywoławcza 42.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 1967 r. w biurze Centrostału — pokój 105, o godz. 10.

Reflektanci winni łącznie z ofertą, najpóźniej do 2. IX. 1967 r. przedłożyć dowód wpłaty do kasy Centrostału, lub na konto IV O/M NBP Poznań — 1221-6-49 — kwoty wadium przetargowego w wysokości 4.500 zł.

Pojazd oglądać można w dniach 1 i 2 września 1967 r. w godzinach od 8 do 10 przy ul. Spichrzowej 37.

Blizszych danych udzieli Dział Zaopatrzenia — pokój 105 — telefon 732-52. K6724

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Żaganiu, ul. Pstrowskiego 25 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO FSO „Warszawa” M-20. Cena wywoławcza — 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 września 1967 r. o godz. 10 w biurze ZP LOK.

Biorący udział w przetargu powinni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium do kasy ZP LOK, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8—15 w garażach LOK. K6648

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza i droga żona, mamusia, babcia, teściowa i szwagierka, przeżywszy lat 56, śp.

Monika Grzybowska

z domu WALCZAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ 5362g

Poznań, Włodkowica 6 m. 5.

Dnia 20 sierpnia 1967 r. zmarł, po długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, i szwagier, śp.

Edmund Szubert

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Luboniu.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN i RODZINA 5469g

Lubon 3, ul. Zabikowska 58.

s. + p.

Józef Szwedek

zmarł, w dniu 19 sierpnia 1967 r., przeżywszy lat 87, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradiadek.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 5346g

Lubon 3, ul. Zabikowska 58.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 197 (7314) 22 VIII 1967

TEATRY

POLSKI — godz. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Wachlarz lady Windermere”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Wojna Trojańska” (włoski, 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Denuncjacja” (franc., 16 lat); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „O tych paniach” (szwedzki, 16 l.); BALTIC — g. 15.30, 18, 20.15 „Morderca zostawia ślad” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Osioł i wiatr” (USA, 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Upiór w Morrisville” (czeski, 14 l.); g. 18, 20 „Pieski świata” (Mondo cane — włoski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Pluton 317” (franc., 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Wzgórze” (ang., 18 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Sygnały nad miastem” (jug., 11 lat); MALTA — g. 16, 18, 20 „Tata, mama, córka i zieleń” (radz., 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „300 Spartan” (USA, 11 l.); OLIMPIA — godz. 10, 12.30, „Fifi-Piórko” (franc., 14 lat); godz. 15, 17.30, 20 „Weź ją, jest moja” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Wózek dziecięcy” (szwedzki, 16 lat); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Wojenka, wojenka” (rum., 14 l.); PALACOWE — godz. 17.30, 20 „Darling” (ang., 18 lat); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka Czerwona” (USA, 14 lat); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18.15 „Czarny Tulipan” (franc., 14 l.); godz. 20.30 „Gdy miłość przemija” (jug., 16 l.); TECCA — nieczynne; WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek ucieka” (ang., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA, 16 l.); WRZOS (Luboń) — godz. 19 „Świat się śmieje” (radz., 12 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne;

MUZEJ

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe „Aleje Marcinkowskie” — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wzrostu fotograficznego „Pleko Bulgarii” — g. 10-19.
Galeria ZPAP „Stary Rynek — Arsenali” — rzeźba i grafika Przemysława I (prace pozakonkursowe).
PALAC KULTURY (Sala Marmurowa) — Grafika artystyczna Jana Tomczaka — (do 30 bm.).

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, interna, okulistyka — ul. Garbary 17 (telefon 510-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarzkie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19, cała doba; chirurgiczne II: ul. Kasprzaka 16, tel. 612-71, cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 (dyszyz nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18): 8.15 Muzyka: 8.49 Mówi Technika — „Chemia siega do władzy”; 9 Dla dzieci „Zabawy zawody wyprawy przegrody”; 9.40 Dla dzieci i młodzieży i przedświatła”; 10 Marmurowy sen rzeźbiarza” opow. 10.20 F. Nowowiejski: III Symfonia: 11 Tydzień Kultury Rumuńskiej: 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojska nutę: 12.40 „Wielec lepiej taniec”; 13 Z muz. klasycznej: 13.40 Muz. rozrywk.; 14 „Własne życie” fragm. autobiograficznej książki W. Saroyana: 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Repertarz z Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomor-

Przed pierwszym dzwonkiem

Szkolne remonty bez większych komplikacji

Do pierwszego dzwonka szkolnego pozostało wprawdzie wiele godzin, ale niewiele dni. Ostatnia dekada sierpnia, jak zwykle zmagamy nasze zainteresowania remontami szkół podstawowych i średnich. Czy wszystkie pomieszczenia do nauki, a więc klasy i pracownie zostaną oddane w terminie do użytku naszych małych i mniejszych? Czy po korytarzach lub po szkolnych podwórkach nie będą się tulać we wrześniu różne, niejednokrotnie z takim trudem zdobyte materiały „niezbędne do przeprowadzenia remontu”? Oto pytania, które tradycyjnie zadają sobie o tej porze roku nauczyciele i wielu rodziców.

W artykule z 10.VI br. pt. „Sygnalizujemy opóźnienia na budowie niektórych szkół” sugerowaliśmy, aby szkoły dopilnowały przebiegu remontów, tak by kończyły się one w połowie sierpnia, a nie ostatniego dnia tego miesiąca. Chodziło nam o to, by ostatnie dwa tygodnie sierpnia stanowiły niezbędną rezerwę usunięcia różnego rodzaju usterek. Jak zatem wygląda sytuacja „na dzisiaj”?

Najbardziej gruntowny remont, praktycznie pełną modernizację, na którą wyasygnowano 3 mln zł, przechodzi Państwowy Zakład dla Dzieci Głuchych przy ul. Bydgoskiej. Kurację odświeżającą, konieczną dla antycypnie wyglądającego zespołu budynków rozpoczęto dopiero w br. i oczywiście oddawanie do użytku poszczególnych placówek zakładu odbywać się będzie etapami. Zapewniono nas, że budynek szkolny i stołówka będą gotowe już we wrześniu. Na Nowym Mieście poza omawianym Zakładem remont kapitalny objął trzy szkoły podstawowe: nr 14 na Ratajach, nr 46 przy ul. Inowrocławskiej na Osiedlu Warszawskim i nr 51 w Antoninku. Szczególne trudności przeżywała ta ostatnia szkoła; aż trzy razy ogłaszano przetargi na jej remont.

Chór Kantatowo-Oratoryjny przed konkursem Wieniawskiego

Podczas koncertu inauguracyjnego V Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy wykonany będzie przez orkiestrę Filharmonii i połączone chóry utwor A. Malawskiego „Wierchy”. Wśród wykonawców tego utworu jest także Chór Kantatowo-Oratoryjny Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego, który rozpoczął już prace nad jego przygotowaniem. Dzisiaj o godz. 19.30 odbędzie się w siedzibie Filharmonii pierwsza powakacyjna próba. Przy tej okazji kierownik twórczo chór apeluje do miłośników muzyki o zgłoszenie akcesu do tego zasłużonego, bogatego w tradycje zespołu chóralnego. (na)

Śmiertelne zatrucie grzybami

16 sierpnia br. w szpitalu miejskim w Gnieźnie zmarł 27-letni nauczyciel Szkoły Podstawowej w Pawłowie Skokkim powiatu wagrowieckiego — Jan Renc. Przyczyną śmierci było spożycie grzybów trujących, prawdopodobnie muchomorów sromotnikowych, u ważanych za pieczarki. Zmarły osierocił żonę i dziecko. (Kdw.)

skim; 15.05 Konc. rozrywk.; 15.31 Manuel de Falla — 7 pieśni hiszpańskich; 16 „Popołudnie z młodzieńcami”; 18 „Nuty — nutki”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19.10 „Po równi pochytej”; 19.30 „To co mamy najnowszego”; 20.31 „My ślimaki” słuch.; 21.21 Muzyka; 21.30 „Notatnik kulturalny”; 21.40 Konc. życzeń; 22.34 Studio Piosenki; 23.15 „Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej”; 23.45 Z twórczości Adama de la Halle; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.35, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Po jednej piosence; 8.15 „Hej przeleciał słowiczek” — Mel. ludowe; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Kwadrans z Ork. Rozrywk. Eddie Barclaya; 9 Franc. muz. baletowa; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. P.R. pod dyr. S. Rachonia; 10.50 „Cichy Don” pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.25 Muz. operowa; 12.25 Zesp. rozrywk.; 12.50 Cykl: „Światło idei”; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 14 Fragm. instrumentalne opery Ernana Wolfa — Ferrari w wyk. Ork. Konserwatorium Parwijskiego pod dyr. Nello Santi; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 Mel. na organach kinowych; 15 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.30 Dla dzieci „Order Podniesionego Przybity”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 „Listy spod li-

Stąd termin oddania do użytku 31 bm. (niestety), aby tylko został dotrzymany. Szereg innych szkół z uwagi na to, iż w okresie wakacji pełniły funkcję placówek kolonijnych, poddano remontom bieżącym już w ostatnich dniach czerwca.

Na Starym Mieście uporano się z opóźnioną budową (sygnalizowaliśmy to w czerwcu br.) Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Spożywczo-go przy ul. Słowiańskiej. Kończy się remont kapitalny Szkoły Podstawowej nr 29. Nową elewację otrzymało III LO; w VI LO gruntownie wyremontowano kotłownię a VII LO po rozbiórce starego, wysłużonego parkanu otrzymał parkan nowy. Planowy przebieg remontów odnotowujemy m. in. w Zasadniczej Szkole Elektrycznej (al. Stalingradzka) i w Technikum Łączności. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna przy ul. Żniwnej nie znalazła, niestety, wykonawcy na przebudowę podłogi w szatni. Najwięcej kłopotów było jednak z przeprowadzką urządzeń higieniczno-sanitarnych z podwórza do budynku Szkoły Podstawowej nr 30 przy ul. Garncarskiej. Brakowało rur kanalizacyjnych. Na szczęście już są, ale przeprowadzka zostanie opóźniona i należy jej się spodziewać między 15 a 20 września. Najstarsza ze szkół poznańskich (właśnie szkoła przy ul. Garncarskiej) otrzyma więc nareszcie, w przebudowanej odpowiednio piwnicy, przyzwoite urządzenia higieniczno-sanitarne, a także harcówkę (pełnić będzie również rolę stołówki).

Na rok „opuszcza” Stare Miasto Technikum Odzieżowe (dobudowana zostanie jedna kondygnacja), które skorzysta z gościnności Technikum Samochodowego. Natomiast z Nowego Miasta przeniesiono na ul. Inżynierską Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Pracujących. Nową szkołą będzie także Zasadnicza Szkoła Przemysłu Miesnego.

Na Wildzie i Jeźcach żadnych nowości. Opóźnienia zanotowano przy remontach kapitalnych wiejskich szkół podstawowych nr nr 28 i 42. Przyczyna? Kłopoty materiałowe, brak ludzi. Na Grunwaldzie trwa remont dużego kompleksu budynków szkolnych przy ul. Jarochońskiego. Część potrzebna do prowadzenia normalnych zajęć lekcyjnych oddana zostanie do użytku przed końcem sierpnia. Nowości to: Szkoła Podstawowa nr 24, która zostanie przeniesiona z ul. Koszyńskich na ul. Ściegiennego, na ul. Palacza (nar. Ściegiennego) ze Starego Miasta przeprowadza się XI LO, wreszcie — Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna i Technikum Gospodarcze przy zbiegu ulic Podkomorskiej i Marszał-

py” felieton; 17.35 Gra Zesp. J. Miliana; 17.50 Komentarz ekonomiczny; 18.10 Muz. popularna; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Nowości Techniczne — „Gromy niesłychane”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 VIII aud. z cyklu poświęconego wszystkim symfoniom Czajkowskiego; 21.40 Gra Ork. Łódzkiej Rozgł. P.R. pod dyr. H. Debiha; 22.20 „Katalizmy w świecie współczesnym”; 22.35 B. Bartok: II Kwartet smyczkowy; 23.05 Graja rumuńskie orkiestry.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF — 66.62 MHz: 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 Głosy które pamiętamy; 18.32 „Królewna śnieżka” — słuch.; 18 Mistrzowie franc. piosenki — Lucienne Boyer i Maurice Chevalier; 19.25 „Skandal w Clocheville”; 19.35 Słynni śpiewacy — B. Nilsson; 20 Podobno sa podobni — Bacha graja Claude Guillohot i Jacques Loussier; 20.10 Polowanie na ojca — gawęda sadowa; 20.20 Powracająca melodia; 20.40 Wszystko o szefie — magazyn; 21 „Niedziela będzie dla was”; 21.40 Wiersze J. Iwaszkiewicza; 21.50 Opera — M. Glinki „Ruslan i Ludmila”; 22.07 Śpiewa — Trini Lopez; 22.15 Koń nasz przyjaciel — magazyn; 22.35 Powracająca melodia; 22.55 Sonaty A. Puszkina; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Gra Zesp. „The Dukes of Dixieland”; 24 Aud. Radia ONZ.

kowskiej. Oglądaliśmy te ostatnie obiekty i oświadczyć mamy pewne zastrzeżenia co do tempa budowy (wykonawca PPB nr 2). Częste zmiany w dokumentacji dokonywane przez biura projektowe opóźniały prace na budowie. Technikum (szkoła stoi w pełnej „gotowości bojowej”) ma być oddane w pełni do użytku do połowy listopada br. PPB nr 2 stara się skrócić ten termin i zakończyć większość prac (tak, aby wewnątrz mogła się odbywać normalna nauka) do połowy września. Sytuację komplikuje na pewno fakt, że od strony (zwłaszcza ul. Podkomorskiej) dojazd do obydwu szkół jest fatalny. Aż strach pomyśleć co się tam będzie działo, kiedy zaczną padać deszcze.

Tak w krótkim zarysie wygląda sytuacja remontowa poznańskich szkół średnich i podstawowych na pięć przed dwunastą. Choć ogólnie ocenić należy ją jako dobrą, nie można nie zauważyć, iż kłopoty są tutaj „tradycyjne”: brak materiału lub trudności ze znalezieniem wykonawcy. Na Wildzie z ubiegłego roku na bieżący przesunięto remonty, aż w 21 szkołach; nie było chętnych! Jedyny wyjątek to Grunwald, ale pragnielibyśmy aby i w innych dzielnicach zniknęły te „tradycyjne kłopoty”.

A. K.

Południe na Starym Rynku



Codziennie około południa, na Starym Rynku, przed zabytkowym Ratuszem, gromadzą się tłumy widzów. Przystaje tutaj każda wyściczka, których szczególnie dużo przybywa do naszego miasta w okresie lata, przystają przypadkowi przechodnie, zatrzymują się dorośli i młodzież, ba — także turyści zmotoryzowani. Właśnie o takiej porze zawitał na Stary Rynek również fotoreporter „Głosu”.

Oto jego fotograficzna relacja z tej wizyty. Nie wszystkim chce się czekać na ukazanie się kiołków na stojąco. W tej konkurencji wytrzymują tylko młodzież. Starsi obywateli wolą skoryzystać z ławeczki (zdjęcie górne). Szkoda tylko, że takich praktycznych urządzeń ustawiono w tej części Ryn-

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.15 — „Cienie nad Notre Dame” — TV film NRD cz. III; 17.10 — Telekam; 17.25 — Wiadomości; 17.30 — „Teleferie”; — „TV Kronika Podwórkowa”; — Film z serii „Przygody Robin Hooda”; 18.30 — Film krótkometr. — „Wiatr od morza”; 19.05 — „Kronika Tygodnia”; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.05 — „Rzeszowskie Zdroje”; 20.30 — „Cienie nad Notre Dame” — TV film NRD cz. III; 21.35 — „Kronika Kulturalna”; — pt. „Osieki 67”; 21.55 — Film „Play Bach”; 22.10 — Dziennik.

SRODA: 10-11.15 — „W stronę księżycy” — fab. film rumuński; 17.10 — PKF; 17.20 — Wiadomości; 17.25 — Magazyn „Tramp”; 17.45 — „Święto Lotnicze”; 18.05 — Wszelchnia TV — „Teatr na wyspie”; 18.35 — „Z albumu muzyki dawnej”; — Koncert muzyki kameralnej „Classici Silesiani” pod dyr. Wł. Breguły; 19.05 — Przemówienie Ambasadora Rumuńskiej Republiki Ludowej; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.05 — „Poligon”; 20.40 — „Samotność”; — film TV polskiej; 21.10 — Magazyn „Światowid”; 21.40 — „Sprawa przeciwko Eliotowi Ness”; — film tv prod. USA; 22.30 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Nareszcie komis używanych artykułów krajowych

Już w najbliższym czasie, prawdopodobnie w dotychczasowym punkcie przy ul. Wrocławskiej, uruchomi się placówkę, która będzie zajmowała się tylko komisową sprzedażą wszelkich używanych artykułów pochodzenia krajowego. Na konieczność tworzenia tego rodzaju placówek (postulowanych na łamach „Głosu” od lat), zwracało uwagę w ubiegłym roku Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, lecz zarządzenie w tej sprawie jest w województwie poznańskim w nikłym stopniu realizowane.

Handel nie kwapi się zbyt szybko do zajmowania się sprzedażą tych bardziej uciążliwych artykułów i woli nowe, estetyczniejsze dla oka. A tymczasem wiadomo, że prawie w każdym mieszkaniu można znaleźć sporo różnych artykułów

i przeznaczyć je dzięki komisowej sprzedaży do dalszego użytku, zamiast zbywać za kilka złotych w punktach skupu surowców wtórnych.

Stąd też należałoby pomyśleć o tworzeniu dalszych komisowych placówek, a może nawet, jak to swego czasu proponowaliśmy, urządzić chociażby raz w roku w jednej z hal targowych kiermasz używanych przedmiotów. Byłoby ich niewątpliwie w takim mieście jak Poznań sporo, powstałaby szansa nabycia dla tych, których nie stać na kupno nowych. (b)

W „Klubowej” będzie więcej dań

W związku z zamieszczoną 16 lipca br. informacją pt. „W Klubowej tylko dania z ryb”, otrzymaliśmy odpowiedź z dyrekcji Poznańskich Zakładów Gastronomicznych. Wynika z niej, że wspomniany lokal dysponuje coraz bogatszym zestawem tych potraw. PZG twierdzą również, że w najbliższym czasie „Klubowa” pracować będzie w jeszcze lepszych warunkach, gdyż obejmie nad nią patronat Centrala Rybna, co zapewni obfitsze zaplecze. (b)

Prztyczek

ZOO — HANDEL

Nie wiem, czy przedstawiciele władz handlowych miasta chadzają czasem z dziećmi do Zwierzynicy. Jeśli nie, to pozwalamy sobie ich poinformować, że przed wejściem do ZOO, rozsiadły się stoiska z najbardziej tandetnym towarem, jaki można sobie wyobrazić, mając w pamięci miasteczkowe odpusty. Trudno zrozumieć, komu i dlaczego zależeć może na tolerowaniu tego stanu rzeczy.

Ponadto, wokół dwu kiosków w obrębie Zwierzynicy — jeden należy do PZG, drugi (w pobliżu klatki z ptakami drapieżnymi) sprzedaje lody — walają się papierozy, opakowania po słodyczach itp. A może byś nowi agenci ze dwa razy dziennie opuszczali na kwadrans swój kioskowy szaniec i brali się za miotłę — nie czekając zmiłowania bożego? Kto chce zarabiać, niechże sam da minimum wysiłku ze swej strony. Tolerowanie brudów wokół kiosków spożywczych urąga higienie i estetyce.

Dyrekcji ZOO natomiast donosimy, że w minioną niedzielę oba automaty do biletów ulgowych były nieczynne, co powodowało dodatkowy tłok przy kasie. (pż)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią: w dniu 24 i 25. 8. 67 r. w godz. 9-14 dla ulic: Swierczewskiego (prawa strona od Bułgarskiej do Pomienniej), Pomienniej (nr 35a), Bułgarskiej (od nr 144 do Swierczewskiego); w dniu 25. 8. 67 r. w godz. 8-14 dla ulic: Główniej (od Michała do Krawcowej), Gnieźnieńskiej, Średniej, Nadolnik, Wiejskiej, Bartłojewskiej, Suchej, Gdynskiej (od Krawcowej do Suchej), Smolej (od nr 1 do 8).

Za przerwę w dostawie prądu przepraszamy. (M-6282)

Klub Turysty PTTK zaprasza w środę, 23 bm., na wycieczkę krajoznawczą na trasie Stęszewo Jezioro Witobelskie. Spotkanie uczestników na Dworcu Zachodnim z biletem wycieczkowym do Stęszewa o godz. 15.40.

Komenda Dzielnicowa MO Wilda prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw dokonywanych przez Edwina Kwiatkiewicza. Wymieniony na przesłuchaniu 1966/67 roku pobrał zaliczkę na prace remontowo-budowlane nie wykonując ich. Osobę poszkodowaną proszono o zgłoszenie się w wymienionej jednostce MO, ul. Dzierżyńskiego 189/101, pok. 8 w godz. 8-12.

Inauguracja roku szkolnego w Państwowej Podstawowej Szkole Muzycznej im. H. Wieniawskiego odbędzie się 4 września br. o godzinie 10 w Pałacu Kultury. Zbiórka przed Pałacem Kultury. Członkowie orkiestry zgłoszą się tamże z instrumentami o godzinie 8.30.

Na podmurówaniu przy ul. Strzeleckiej znaleziono 19 bm. około godz. 15 buty w pudełku. Osoba, która pozostawiła te paczki prosimy o odebranie zguby w redakcji „Głosu” ul. Grunwaldzka 19, w godz. 9-17.